

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

biłgorajska

[nova@gazetabilgoraj.pl](mailto:nowa@gazetabilgoraj.pl)
www.gazetabilgoraj.pl

Marsz w obronie Jana Pawła II



STRONA 11

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcz / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny



Skomentuj na naszym portalu
gazetabilgoraj.pl

STRONA 5

27-latek po namierzeniu przez łowców pedofilów usłyszał zarzuty

Łowcy pedofilów zatrzymali 27-latkę. Straszyl dziewczynki piekłem

27-latek z Lipin Dolnych (gm. Potok Górny) ordynarnie i obsesyjnie nagabywał małoletnie do wysyłania nagich zdjęć - przekazują łowcy.

Dawid A. oskarżony o oszustwa w sprawie składowisk śmieci wyszedł na wolność

STRONA 7

Nowi sołtysi w gminie Frampol
s. 18

Walka o fundusz sołecki w Aleksandrowie. Znowu go nie będzie
s. 20

Najładniejsze ozdoby wielkanocne w gminie Józefów
s. 20

Uczeń „leśnika” wygłasza teraz ... katechezy



STRONA 12

Ojciec Mirosław Gromadzki

Nie żyje 22-latek z gm. Józefów. Utonął w tym samym zbiorniku, co kolega



Dwie zagadkowe śmierci.

STRONA 7

Strażacy przy pomocy echosondy odnaleźli i wyłowili ciało 22-letniego mieszkańca Hamerni (gm. Józefów)

„Panie ministrze, kto się mną zajmie, gdy pracownicy DPS-ów poumierają z głodu?”

Co odpowiedział?

STRONA 8

Dramatyczny apel o pomoc: Sama nie wygrzebię się z tego do końca życia

STRONA 6

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



AUTO-MAX

• Badania kierowców
• Psycholog

• Okulista
• Lekarz medycyny pracy

tel. 84 686 66 79

Biłgoraj, ul. Kopernika 17



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

• Poradnie specjalistyczne
• Badania laboratoryjne
• USG
• Doppler
• RTG
• Echo serca

• Holter
• Spirometria
• Mammografia
• Cytologia
• Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

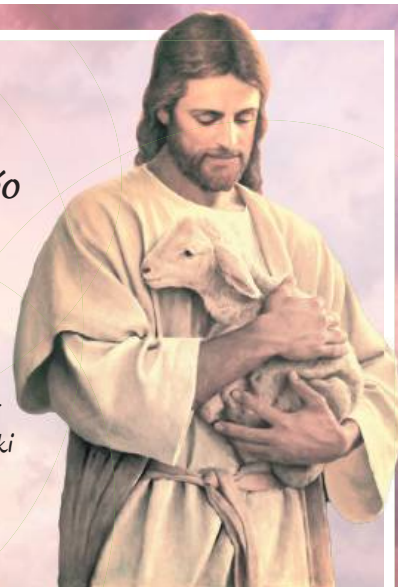
Wesołych Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego

życzą

Andrzej Szarlip
Starosta Biłgorajski

Rogala Tomasz
Wicestarosta Biłgorajski

Marian Kurzyna
Przewodniczący Rady Powiatu



S T O P K A
NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

**NOWY
PUNKT
OGŁOSZEŃ
W BIŁGORAJU**



**„PIKUŁ MEDIA”
PRZEMYSŁAW
PAKUŁA,
UL. ARMII
KRAKÓW 84,
23-400 BIŁGORAJ**

Wielkanocne przygotowania seniorów

Wielkanocne warsztaty biłgorajskich seniorów



W dwudniowych warsztatach wielkanocnych udział wzięli chętni seniorzy z Dziennego Domu Pomocy dla Seniorów w Biłgoraju oraz członkowie Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów

Seniorzy z Biłgoraja nie idą na łatwiznę. Dlatego wielkanocne palmy i kartki postanowili wykonać sami. A że do końca nie wiedzieli, jak to zrobić, to uczestnicy z Dziennego Domu Pomocy dla Seniorów w Biłgoraju oraz członkowie Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów połączyli siły i zorganizowali wspólne przedświąteczne warsztaty. Widzieliśmy efekty ich pracy.

Seniorzy z Dziennego Domu Pomocy dla Seniorów w Biłgoraju oraz z Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów nie chcieli w tym roku kupować świątecznych „gotowców”. 28 i 29 marca zorganizowali więc wspólne dwudniowe warsztaty, podczas których własnoręcznie wykonali palmy i kartki wielkanocne.

Spotkanie było również okazją do integracji, gdyż seniorzy z DDPS i PZERiI są sąsiadami. Siedziby obu organizacji mieszczą się w budynku przy ulicy Kościuszki 28 w Biłgoraju.

– Dzięki uprzejmości kierownic-

stwa Dziennego Domu Seniorów Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów może wziąć dziś udział w warsztatach wielkanocnych. Razem wykonujemy palmy i kartki świąteczne. Panie ze zmysłem artystycznym bardzo nam w tym pomagają. Oni tutaj mają narzędzia i przede wszystkim są tutaj wykształcone w tym kierunku terapeutki. My nie mamy takich możliwości. Dziś robimy kartki, aby wysłać do naszych przyjaciół, do władz, a palmy robimy dla siebie na Niedzielę Palmową do poświęcenia – mówiła obecna na warsztatach Maria Chmura-Kamińska ze Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów

Podczas warsztatów praca szła pełną parą. Przy miłej rozmowie i nastrojowej muzyce seniorzy wycinali, kleili, wiazali i skręcali palmy. Był czas na wspólne rozmowy i żarty.

O wspólnej pracy, przyjaźni i integracji seniorów mówi również Aneta Iwanejko, terapeutka zajęciowa w Dziennym Domu Pomocy dla Seniorów w Biłgoraju:

– Spotkaliśmy się dziś z seniorami ze Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów na wspólne tworzenie palm wielkanocnych.



MARIA: Życzę wszystkim seniorom i mieszkańcom Biłgoraja wszystkiego najlepszego. Żeby te święta wielkanocne były ładne, ciepłe, wesole i słoneczne. Życzę, aby każdy był wesóły i szczęśliwy, bo ja bardzo lubię wesółych ludzi i chciałabym, aby każdy mógł się otaczać szczęśliwymi ludźmi.



BARBARA I DOROTA: Wszystkim mieszkańcom Biłgoraja i okolic życzymy Wesołych Świąt, smacznego jajka i dużo zdrowia. Również wszystkim seniorom z naszych obu organizacji życzymy przede wszystkim zdrowia, abyśmy nadal mogli tutaj przychodzić i miło spędzać czas.

Robimy razem palmy z krepiny, z bibuły, z gałązek i z bazi. Tworzymy też kartki wielkanocne. Spotkanie to przede wszystkim integracja. Osoby, które tutaj przyszły poznają się i miło spędzają razem czas. Chociaż dużo osób znało się już wcześniej, to takie warsztaty zacieśniają więzi między seniorami. Jeśli chodzi o palmy, to w ramach warsztatów w naszym Dziennym Domu Pomocy robimy takie palmy od kilku dni, tak aby na niedzielę każdy miał swoją palmę. Dziś natomiast dzielimy się



AGNIESZKA BŹDZIUCH, opiekun medyczny w DDPS: Składam najlepsze życzenia świąteczne dla wspaniałych seniorów. Przede wszystkim życzę Państwu dużo zdrowia, bo to najważniejsze, uśmiechów, radości, spełnienia marzeń, realizacji swoich pragnień. Błogosławionych, rodzinnych świąt.



ANDRZEJ: Z pomocą wspaniałych Pań, które tutaj są, wykonałem tę oto piękną palmę. A z okazji świąt Wielkanocnych życzę wszystkim aktywnych świąt. Oby była ładna pogoda, abyśmy mogli wyjść na spacer, pojeździć na rowerze, wyjść na randkę. Wesołych Świąt!

naszym doświadczeniem i umiejętnością z naszymi gośćmi – mówi Aneta Iwanejko.

Spotkanie było również okazją do złożenia sobie nawzajem świątecznych życzeń.

Natalia Raćaitis



EUGENIUSZ KORPAL: Wszystkim mieszkańcom Biłgoraja życzę wesołych i błogosławionych świąt. Chciałbym, aby wszyscy mieli kogoś, z kim spędzą te święta, aby byli szczęśliwi i rodzinne. Życzę również dużo zdrowia, bo zdrowie jest najważniejsze.



MARIA CHMURA-KAMIŃSKA: Wszystkim mieszkańcom Biłgoraja, władzom miasta, a przede wszystkim emerytom z Biłgoraja na te święta Wielkanocne życzymy wszystkiego najlepszego i dużo zdrowia. Władzom życzymy również, aby dalej dbały o emerytów, bo jest nas coraz więcej. Korzystając z okazji, dziękuję również kierownictwu Dziennego Domu Pomocy dla Seniorów za zorganizowanie tych warsztatów i wspólne spędzony czas.

Ż Y C Z E N I A



Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy Państwu wielu łask Bożych,
zdrowia, pogody ducha
oraz wszelkiego dobra.

Niech Zmartwychwstały Chrystus
umocni nas w wierze,
wprowadzając do naszego życia
spokój, harmonię, miłość i radość.

Jan Majewski
Przewodniczący Rady
Gminy Biłgoraj

Wiesław Różyński
Wójt
Gminy Biłgoraj



DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²

© Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
☎ 602 127 870



**ZNAJDŹ
NAS NA**

facebook®

Biłgorajanki podbijają świat mody

Wiele wskazuje na to, że Gabriela Kozyra i Zuzanna Niemiec z ZSZiO w Biłgoraju już niebawem będą dyktować modowe trendy na wybiegach mody. Biłgorajskie dziewczyny pobiły właśnie konkurencję w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy i Umiejętności z Zakresu Projektowania i Wytwarzania Odzieży.

III etap centralny Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy i Umiejętności z Zakresu Projektowania i Wytwarzania Odzieży odbył się na Politech-

nice Łódzkiej.

W konkursie brało udział 160 uczniów z 27 szkół odzieżowych z całej Polski, w tym dwie uczennice technikum przemysłu mody z ZSZiO w Biłgoraju. Obie dziewczyny uzyskały bardzo wysokie wyniki:

Gabriela Kozyra z klasy II TO została finalistką olimpiady, a Zuzanna Niemiec z klasy IV TO laureatką.

Tomasz Zalewa

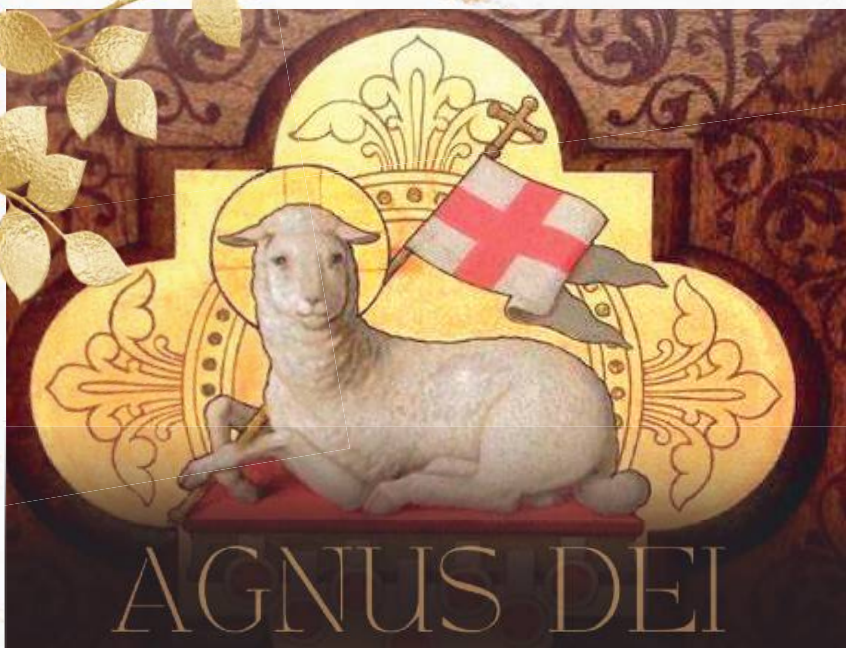


Gabriela Kozyra i Zuzanna Niemiec z ZSZiO w Biłgoraju wśród najlepszych młodych projektantów mody

W Biłgoraju będzie wyjątkowe śniadanie wielkanocne



W Biłgoraju będzie śniadanie wielkanocne dla osób samotnych, potrzebujących, bezdomnych, oraz uchodźców z Ukrainy. Organizatorem jest biłgorajski oddział PCK. Zostało zaplanowane na 13 kwietnia (czwartek) w PCK, przy ulicy 3-go Maja 79.



Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH ŻYCZĘ PAŃSTWU ZDROWIA, POGODY DUCHA I WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI.

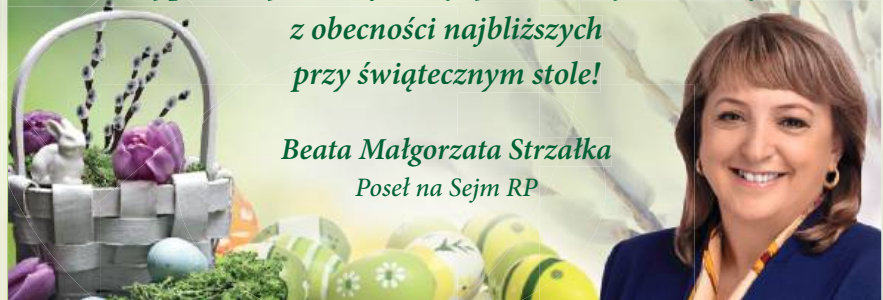
NIECH ZMARTWYCHWSTAŁY CHRYSTUS OBDARZY PAŃSTWA OBFITOŚCIĄ ŁASK ORAZ WYPEŁNI ŻYCIE RADOŚCIĄ I POKOJEM.

Michał Mulawa

Wicemarszałek Województwa Lubelskiego

Niech po Triduum Paschalnym w niedzielny poranek
Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa
zabrzmi w naszych domach radosne Alleluja!
Życzę Państwu pogodnych, rodzinnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych wzajemną życzliwością i radością
z obecności najbliższych
przy świątecznym stole!

Beata Małgorzata Strzałka
Poseł na Sejm RP



Z okazji Świąt Wielkanocnych
składam najserdeczniejsze życzenia
zdrowia i wszelkiego dobra.
Niech Zmartwychwstały Chrystus
udzieli potrzebnych łask
i obdarzy błogosławieństwem.
Niech umocni wiarę
i przywróci nadzieję.
Pogodnych, rodzinnych,
pełnych pokoju i miłości
Świąt Wielkanocnych.

Jerzy Chróścikowski
Senator RP



Mieszkańcy alarmują: Motocykliści szarżują po lesie, gdzie spacerują ludzie. Odpowiedz policji?

Czy musi wydarzyć się tragedia, aby coś zostało zrobione? - pisze nasz Czytelnik i przybliża problem nad biłgorajskim zalewem. Zobaczcie, co w tej sprawie ma do powiedzenia policja.

Na naszą skrzynkę przyszedł mail z prośbą o interwencję: - Apeluję do Was, jako przedstawicieli mediów, abyście nagłośnili ten problem i zwrócili uwagę służb odpowiedzialnych za porządek publiczny i ochronę środowiska na potrzebę podjęcia działań w tej sprawie. Czy musi wydarzyć się tragedia, aby coś zostało zrobione? - pisze nasz Czytelnik i przybliża problem, jaki pojawia się nad biłgorajskim zalewem. Zobaczcie, co w tej sprawie ma do powiedzenia policja.

O problemach związanych z zakłócaniem porządku nad biłgorajskim zalewem pisaliśmy na łamach Nowej Gazety Biłgorajskiej już wcześniej.

Czytelnicy biorą sprawy w swoje ręce

W styczniu mieszkańcy za naszym pośrednictwem poszukiwali sprawcy zniszczeń na grobli nad zalewem. W ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy kolejny sygnał od zaniepokojonego Czytelnika:

- Chciałbym zwrócić Waszą uwagę na bardzo poważny problem, który ma miejsce w okolicach zalewu. Chodzi o motocyklistów, którzy szarżują po lesie, gdzie spacerują ludzie z dziećmi i starcy. Jest to nie tylko bardzo niebezpieczne zachowanie, ale również nielegalne. Motocykliści nie posiadają tablic rejestracyjnych, co sprawia, że czują się bezkarni i anonimowi. Mało tego, często wyjeżdżają na



Już w styczniu mieszkańcy alarmowali o zniszczonej przez motorzystów grobli nad zalewem i sami szukali sprawcy

groblę nad zalewem! - napisał do nas w mailu Czytelnik

Autor wiadomości poprosił nas o interwencję w tej sprawie:

- Jestem przekonany, że jeśli nie zostaną podjęte natychmiastowe działania, może dojść do tragedii. Wielu ludzi spaceruje w tym rejonie z dziećmi, a szarżujący motocykliści stanowią dla nich realne zagrożenie. Nie tylko mogą potrącić kogoś na swojej drodze, ale również zakłócają ciszę i spokój w lesie, co jest szkodliwe dla dzikiej przyrody. Wystarczy się przyjrzeć drodze w lesie za zalewem, jest zryta tak, jakby ktoś sobie tam urządził tor wyścigowy - czytamy dalej w mailu.

Policja: nie prowadzimy ewidencji w przedmiotowym zakresie

Fragment powyższego listu przesłaliśmy rzeczniczce prasowej Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju. Przedstawicielce policji zadaliśmy również następujące pytania:

- Czy policja otrzymuje zgłoszenia dotyczące zakłócania porządku



asp. Joanna Klimek
oficer prasowy KPP w Biłgoraju:
Okolice zalewu są regularnie patrolowane przez policjantów i w przypadku ujawnienia wykroczeń lub przestępstw podejmowane są stosowne czynności

Czytelnik: Jestem przekonany, że jeśli nie zostaną podjęte natychmiastowe działania, może dojść do tragedii

ku w okolicach zalewu w Biłgoraju przez kierowców i motorzystów?

- Jeśli tak, to ile ich było w tym, a ile w ubiegłym roku?

- Jakie działania podejmują policjanci w celu zwalczania zakłócania porządku nad zalewem?

- Czy policjanci zatrzymali w tamtych okolicach kierujących pojazdami bez tablic rejestracyjnych?

Po kilku dniach nadeszła odpowiedź służb:

- Informuję, że nie prowadzimy ewidencji w przedmiotowym zakresie. Okolice zalewu są regularnie patrolowane przez policjantów i w

przypadku ujawnienia wykroczeń lub przestępstw podejmowane są stosowne czynności - poinformowała nas asp. Joanna Klimek, oficer prasowy, Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju.

Z lakonicznej wiadomości policji wynika, że sytuacja nad zalewem jest pod kontrolą, a policja czuwa nad sytuacją. Zgadzacie się z tym? Czekamy na Wasze komentarze w sprawie na naszym portalu www.gazetabilgoraj.pl, na naszym Facebooku oraz na maila: nowa@gazetabilgoraj.pl

Natalia Račaitis



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łada” w Biłgoraju

ogłasza przetarg na remont parkingów chodników i dróg przy budynku Piłsudskiego 18 w Biłgoraju u w terminie do 01.11.2023r.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do biura Spółdzielni p. 10 (tel. 84/688-29-46) lub do Z-cy Prezesa (tel. 84/688-29-30) celem uzyskania wyjaśnień. Istnieje możliwość pobrania specyfikacji ze strony internetowej Spółdzielni www.smlada.pl.

Przed złożeniem oferty należy wpłacić wadium.

Oferty należy składać **do dnia 19.04.2023 roku do godziny 12⁰⁰**

(decyduje termin wpływu do Spółdzielni). Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

**Zdrowych, szczęśliwych
Świąt Wielkanocnych
naszym Czytelnikom**

życzy redakcja
Nowej Gazety Biłgorajskiej



Trwa proces księdza oskarżonego o molestowanie 17-latki

W Sądzie Rejonowym w Biłgoraju toczy się proces przeciwko księdzu Jarosławowi Z. oskarżonemu o molestowanie 17-latki.

Kapłan jest podejrzany o doprowadzenie nastolatki podstępem do poddania się innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu intymnych części ciała. W środę, 29 marca odbyła się kolejna już

rozprawa.

Przypomnijmy: Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju oskarżyła księdza Jarosława Z. o molestowanie 17-latki. Miało do tego dojść w sierpniu 2012 roku, ale kobieta zgłosiła zawiadomienie dopiero w 2021 roku. Na etapie śledztwa oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Kapłan jest podejrzany o doprowadzenie nastolatki podstępem do poddania się innej czynności seksualnej po-

legającej na dotykaniu intymnych części ciała.

- Pod pretekstem wykonania masażu zaczął dotykać miejsc intymnych pokrzywdzonej - mówi prok. Artur Szykuła, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

Śledczy w lipcu 2022 skierowali do sądu akt oskarżenia przeciwko księdzu. 29 marca odbyła się kolejna już rozprawa przeciwko księdzu Jarosławowi Z. Tego dnia zeznawać miało trzech świadków. W są-

dzie obecni byli: prokurator, poszkodowana, będąca oskarżycielem posiłkowym w sprawie oraz ksiądz Jarosław Z. ze swoim obrońcą. Duchowny w sądzie zjawił się w neutralnym ubraniu, bez koloratki. Rozprawa toczy się z wyłączeniem jawności za zamkniętymi drzwiami.

Natalia Račaitis

POMÓŻ
Michałkowi
w leczeniu
i rehabilitacji

PRZEKAŻ
1%
podatku

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

KRS 00000 37904

Cel szczegółowy:

29822 Żak Michał Biłgoraj

Prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „Wyrażam zgodę”

W nagraniu przez fundację filmie mężczyzna potwierdził, że był już karany za przestępstwo pedofilii

Łowcy pedofili zatrzymali mieszkańca powiatu biłgorajskiego. **Straszył dziewczynki piekłem**

Fundacja ECPU Łowcy Pedofili namierzyła i zatrzymała mieszkańca powiatu biłgorajskiego. To 27-latek z Lipin Dolnych (gm. Potok Górny): - Ordynarnie i obsesyjnie nagabywał małe dzieci do wysyłania nagich zdjęć w pozycji rozkraczanej. Na obrzydliwych zdjęciach z pornografią dziecięcą zaprezentował, o jakie ustawienie ciała mu chodzi - przekazują łowcy.

Jak informują Łowcy Pedofili, mężczyzna kompletnie nie zwracał uwagi na wiek podawany przez „wabiki”:

- Wielokrotnie przypominany wiek pięciorga wirtualnych dzieci Fundacji ECPU Łowcy Pedofili nie był dla niego przeszkodą. Twierdził, że mając od 11-13 lat są już dziewczynami i nie ma żadnego problemu, by je uświadamiać. Fantazjował, że usiądą na niego nago. „To robimy sex? Pokażę ci jak, to nie boli” – in-



Zatrzymanie 27-letniego mieszkańca Lipin Dolnych

formują, jak się zachowywał mężczyzna.

Mateusz miał w swoich wiadomościach informować, „jak się robi dzieci” - poprzez wysyłanie serii filmów pornograficznych.

- W ohydny sposób opisywał szczegóły stosunku seksualnego, używając wulgaryzmów. Poka-

zywał wiele zdjęć tego, co ma w majtkach i nakłaniał do tego samego. Przesyłał instruktażowe materiały video - informuje fundacja.

- Podkreślał, że są z nim w związku. Chciał je całować, kapać, przytulać, wkładać im rękę w miejsca intymne. (...)

Obiecywał dyskrecję. Sam był bardzo ostrożny. Mylił tropy, usuwał treści erotyczne. (...) Straszył dziewczynki, że w przypadku okłamania go lub niewysłania intymnych zdjęć pójdą do piekła: „Ja też pójdę do piekła. Pójdiesz ze mną. Zaprowadzę cię tam. Będziesz się smażyć”



Zatrzymanie 27-letniego mieszkańca Lipin Dolnych

- relacjonuje Fundacja ECPU Łowcy Pedofili Polska.

27-latek z Lipin Dolnych w nagraniu przez fundację filmie potwierdził, że sześć lat temu był już karany za przestępstwo pedofilii.

Wolontariusze z fundacji przekazali mężczyznę w ręce KPP Biłgoraj.

- Mogę potwierdzić, że mężczyzna usłyszał zarzuty i został zwolniony do domu. Teraz sprawą zajmie się prokuratura i sąd - przekazała nam jedynie asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Mateusza z Lipin Dolnych zgubiła ... owieczka

- Jest to wyjątkowo obleśny i obrzydliwy człowiek. W internecie przedstawiał się, że mieszka pod Krakowem. A wpadł przez głupi przypadek, bo zgubiła go ... owieczka - opowiada Alex z Fundacji ECPU Łowcy Pedofili, która namierzyła i zatrzymała 27-letniego mieszkańca Lipin Dolnych podejrzanego o pedofilię.



Alex Hunter, to jeden z wolontariuszy Fundacji ECPU Polska Łowca Pedofili

że podaruje owieczkę dziecku, tylko niech dziecko wybierze dla niej imię. A skoro ja jestem Alex, to dziecko napisało, że będzie „Alexia”. I ta owieczka biegająca po podwórku akurat go zgubiła. Miał pecha, bo ustaliliśmy swoimi sposobami, że nie jest wcale spod Krakowa, tylko spod Biłgoraja. I tak na niego trafiliśmy. Ta realizacja zrobiła się dla nas bardzo szybko priorytetowa, dlatego że kilka dni temu przesłał zdjęcie. W naszej ocenie jest zdjęciem przedstawiającym osobę małoletnią. W takiej pozycji, w jakiej on sobie życzył od dziecka, czyli w pozycji rozkraczanej. Prawdopodobnie nie jest to przypadkowe zdjęcie z internetu, tylko wyłudził je od realnego dziecka. Przesłał to do jednego z naszych „wa-

bików” jako zdjęcie instruktażowe i oczekiwał takiego samego.

W Treść jego korespondencji, którą ujawniliście, jest obrzydliwa i naprawdę odpychająca.

Są jeszcze bardziej odpychające wiadomości, ale bywają też łagodniejsze. Tu nie ma żadnej reguły. Takie były po prostu jego teksty. Ale w jego przypadku pikanterii dodaje fakt, że to już jego drugi raz w kontekście pedofilii. W 2017 roku był skazany za przestępstwo z artykułu 200. Wtedy dobrowolnie poddał się karze.

W Czyli?

Mając wtedy 20 lat, poddał się dobrowolnie karze, czyli dostał wyrok w zawieszeniu. Nie mam przed oczami akt sądowych i nie wiem, jaki to był dokładnie wyrok. Wiem, że na pewno był skazany i na pewno dobrowolnie poddał się karze.

W Przyjechaliście do Lipin Dolnych i pewnie rozmawialiście z bliskimi i rodziną tego mężczyzny.

No właśnie. Zapytałem taty, czy Mateusz jest w domu i odpowiedział mi, że go nie ma. Po czym pech chciał, że Mateusz zaciekawiony, co się

działo u niego na podwórku, wyszedł sobie właśnie z obórki. Zapytałem tego ojca: Jest pan dumny, że pan kłamie? Był bardzo mocno zmieszany tym, co się dzieje. Odszedł, ale za chwilę wrócił z bratem, słuchając z oddali, o czym rozmawiamy z Mateuszem. Kiedy podejrzany został już przejęty przez policję, ojciec przyszedł do nas i zdziwiony wypyttywał, co się stało. Nic, proszę pana, się nie stało, a za co mieliście karanego syna w 2017 roku? A to jakieś głupoty tylko, tak mi odpowiedział. I taka była rozmowa z jego ojcem. To teraz zrobił te same głupoty, tylko że razy pięć.

W Oglądałem film z zatrzymanym. Mieszkaniec Lipin Dolnych wypierał się, gubił w tym, co mówi i wygląda, że po prostu kłamał.

Dokładnie tak. To jest bzdura, co nam opowiedział, zresztą nie był wcale skory do rozmowy. Na przykład tłumaczenie się tym, że ktoś mu się włamał na konto i to nie on pisał, jest abstrakcją. Od ponad roku obowiązuje dwuetapowa weryfikacja użytkowników facebooka. To jego tłumaczenie było abstrakcyjne. Ale to już jest sprawa dla policji i proku-

Zajmuję wyszukiwaniem takich ludzi jak mężczyzna z Lipin Dolnych już 26 miesięcy. W tym czasie był on moim ... 213 zatrzymanym

ratury. Gubił się strasznie, bo mówił, że to nie on pisał, a po chwili przyznał się, że to jego słowa i jego rozmowa. Generalnie robił wszystko, żeby stojący w oddali ojciec i brat nie słyszeli tej rozmowy i treści, które wypisywał do dzieci. Prawdopodobnie rodzina nie była do końca świadoma, co on robi w swoim telefonie.

W To jest już recydywa, czyli wygląda, że 27-latek raczej nie dostanie po raz drugi wyroku w zawieszeniu?

Życzylibyśmy sobie tego, ponieważ jest to wyjątkowo obleśny i obrzydliwy człowiek. To zdjęcie, które rozsyłał dalej, przedstawiające małoletnią w pozycji pornograficznej, na 99,9 proc. wyciągnął od jakiegoś prawdziwego dziecka. Jest to takie zdjęcie, jakiego dokładnie sobie życzył, więc jest to zdjęcie wyłudzone przez niego. To pokazuje, że poza naszymi „wabikami” rozmawiał też niestety z innymi dziećmi. Z iloma? Tego nie wiemy, to już musi ustalić

prokurator. Z naszej obserwacji wynika, że od wakacji ubiegłego roku „polował” na dzieci w internecie i cały czas wyszukiwał nowych znajomości. W międzyczasie wpadł też na kilka naszych „wabików”.

W Co mu teraz grozi?

To jest w tej chwili kwestia interpretacji prokuratora. Generalnie grozi mu to, co jest zapisane w artykule 200 Kodeksu Karnego. Teoretycznie wyrok może zapaść w trzech formach. Może być to: kara grzywny, kara ograniczenia wolności, bądź pozbawienia wolności do lat trzech.

W Robicie dobrą robotę, szkoda tylko, że tak dużo tej roboty macie.

Szkoda, szkoda. Powiem ci tak. Ja się zajmuję wyszukiwaniem takich ludzi jak mężczyzna z Lipin Dolnych od stycznia 2021. Czyli to już 26 miesięcy. W tym czasie był on moim ... 213 zatrzymanym. To chyba najlepsza odpowiedź, jaka jest skalą tego zjawiska.

Tomasz Zalewa



Dramatyczny apel o pomoc: Sama nie wygrzebię się z tego do końca życia

Choroba męża, problemy z bankiem i przeciągające się sprawy sądowe sprawiły, że 5-osobowa rodzina została bez środków do życia. Do tego dochodzi 120 tys. zł długu i widmo utraty dachu nad głową. Zdesperowana kobieta wszędzie prosi o pomoc. List z jej apelem trafił również do naszej redakcji.

Kobieta prosi o anonimowość, dlatego imię naszej Czytelniczki zostało zmienione.

Apel o pomoc

- Bardzo proszę o pomoc, to nie żart. Zostałam sama z tym wszystkim - zaczyna swój list Katarzyna. - Mam duże problemy finansowe i sama nie wygrzebię się z nich do końca życia. Nie ukrywam, że po części z mojej winy. Jestem opiekunem prawnym mojego męża. Mąż jest całkowicie ubezwłasnowolniony i sparaliżowany po wypadku. Mamy troje małych dzieci i utrzymujemy się tylko z 500 plus oraz ze świadczenia pielęgnacyjnego w kwocie 520 zł - pisze dalej.

Po przeczytaniu listu osobście spotkaliśmy się z kobietą, która opowiedziała nam swoją historię. Mąż naszej czytelniczki wiele lat pracował za granicą. Tam miał wypadek. Wtedy wrócił do Polski, a w kraju, w którym pracował i w którym doszło do wypadku, przyznano mu bezterminową rentę dla niego i trójki dzieci. Pieniądze co miesiąc wpływały na walutowe konto założone w polskim oddziale jednego z banków. Mąż po wypadku wrócił do Polski. Nie radził sobie z sytuacją, zaczął pić. Był na przymusowym leczeniu, ale to niewiele pomogło. Walczyłam o niego i o leczenie, bo chodziło mi również o rentę, którą przyznano także dzieciom. Mąż jest sparaliżowany, ja opiekując się nim i trójką dzieci, nie mam możliwości, aby pójść do pracy. Gdybyśmy stracili te pieniądze, nie mielibyśmy za co żyć. Tym bardziej że przed chorobą męża zaciągnęliśmy razem kilka kredytów na remont domu - wyjaśnia Katarzyna.

To był błąd

Niestety rodzina straciła dostęp do pieniędzy z renty za wypadek. Jak do tego doszło? Kobieta mówi, że chcia-

ła „ratować” pieniądze, a w konsekwencji wpakowała się w ogromne problemy. - Z mężem było coraz gorzej. Przejawiał agresywne zachowania, wymuszał na mnie, abym kupowała mu alkohol, mówiąc, że to jego pieniądze. Dla świętego spokoju kupowałam mu ten alkohol, żeby był spokojny w domu i żeby sytuacja nie odbiła się na dzieciach. W pewnym momencie powiedziałam „dość”. Chciałam chronić te pieniądze, które były również dla dzieci, a narobiłam nam wszystkich problemów. Zablokowałam konto, żeby wszystkiego nie przepił. Myślałam, że robię dobrze, tymczasem straciłam dostęp do wszystkich środków - wspomina Katarzyna. W momencie, gdy w czerwcu 2022 Kasia zablokowała konto, straciła dostęp do pieniędzy. Mimo że była prawnym opiekunem męża, bank odmówił jej dostępu do jego pieniędzy. Wniosła więc sprawę do sądu, która toczyła się kilka miesięcy. Coraz bardziej zdesperowana kobieta wnosiła o przyspieszenie sprawy, pisała skargi. Z powodu braku środków do życia przestała również spłacać kredyty, a banki co jakiś czas upominały się o swoje. Zadłużenie i odsetki z dnia na dzień rosły, a przed naszą czytelniczką coraz bliżej pojawiało się widmo utraty domu. W jednym z pism sądowych czytamy, że z wniosku złożonego do sądu przez Katarzynę wynika, że po zablokowaniu konta wnioskodawca nie może za męża pobrać środków finansowych, a są one niezbędne na zaspokojenie bieżących potrzeb rodziny, tj. na leczenie męża, spłatę kilku kredytów bankowych zaciągniętych przez nią i przez męża. Aktualnie 5-osobowa rodzina wnioskodawcy pozostaje bez środków do życia. Powodem opóźnienia w sprawie miały być utrudnione kontakty z bankiem i niemożliwość uzyskania przez Katarzynę wymaganych przez sąd dokumentów z banku. Bank, odmawiając dostępu do dokumentów, powołał się na wewnętrzne procedury. W grudniu 2022 Katarzyna złożyła wniosek w zagranicznej instytucji o wypłatę renty na inny rachunek bankowy. Gdy w marcu br. w końcu uzyskała dostęp do pieniędzy, okazało się, że z chwilą zablokowania konta w czerwcu 2022 zagraniczny urząd przestał regularnie wypłacać rentę.

- Czasami wypłacają, czasami nie. Nie wiem, co się dzieje

Na dzień 2023-02-21 kwota do zapłaty wynosi 100 031,34 PLN i codziennie wzrasta o odsetki karne liczone od kwoty pozostałego do spłaty kapitału.

Fragment z pisma, jakie otrzymała Katarzyna od firmy, która przejęła zadłużenie

Wezwanie do zapłaty

Szanowna Pani,

wzywamy Panią do spłaty zadłużenia z tytułu umowy o kredyt do 22 marca 2023 roku.

Na 8 marca 2023 roku Pani zadłużenie wynosi 21652.15 zł.
Do tej kwoty codziennie doliczamy odsetki karne. Dlatego prosimy przed wpłatą potwierdzić wysokość zadłużenia.

Fragment kolejnego wezwania do zapłaty

- mówi Kasia.

Kobieta nie wie, dlaczego tak się dzieje i nie wie, jak to sprawdzić:

- Nie znam języka, nie mam pieniędzy na tłumacza, na księgowych, doradców. Jedynie, co zrobiłam, to spakowałam do koperty kserokopie wszystkich polskich dokumentów, decyzje sądu, decyzje o ubezwłasnowolnieniu i wysłałam do zagranicznego urzędu. Czy to wystarczy? Czy dotarło do nich? Czy pomoże? Nie mam pojęcia. Nie mam pieniędzy na fachową pomoc - mówi przez łzy Katarzyna [red.: 30 marca dokumenty wysłane przez Katarzynę wróciły do niej pocztą z informacją o konieczności wykonania tłumaczenia przysięgłego].

Z niewielkiego kredytu wielki dług

Katarzyna z mężem wzięli niewielkie, jak im się kilka lat temu wydawało, kredyty na remont domu. Dziś banki domagają się spłaty... ponad 120 tys. zł.

- Wzięliśmy te kredyty jeszcze przed chorobą męża. Nie były to duże kwoty, nie wiem, jak to się stało, że zadłużenie wynosi teraz ponad 120 tys. zł. Nie płacę, bo nie mam z czego. Boję się, że łada dzień stracę dom. Co my wtedy zrobimy? Gdzie pójdziemy? - wyznaje.

Gdyby zagraniczna instytucja wypłaciła teraz zaległą od czerwca rentę, która w przeliczeniu na złotówki wynosi około 8 tys. zł miesięcznie, to mogłaby spłacić znaczną część zadłużenia w banku i tym samym odsunąć od siebie i rodziny widmo utraty domu. Nie wiadomo jednak, dlaczego zagraniczny podmiot przestał wypłacać świadczenie. Kobieta otrzymała też darmową poradę prawną, według której bank powinien wypłacić odszkodowanie za przetrzymywanie pieniędzy.

- Ale znów mam iść do sądu?

To koszty, a mnie nie stać nawet na opłaty - mówi Kasia.

Pisała nawet do prezydenta. Tylko Nowa Gazeta Biłgorajska odpowiedziała

Kobieta przyznaje, że pogubiła się już w kredytach, odsetkach i całym zadłużeniu. Nie może dogadać się z bankami, które upominają się o swoje. Ze wszystkimi problemami została sama. Chociaż szukała pomocy. Dzwoniła, pisała i chodziła do różnych instytucji. Wysłała kilka listów - od lokalnych instytucji począwszy, na prezydencie RP skończywszy. Jeden z tych listów trafił do naszej redakcji. I, jak przyznaje Katarzyna, póki co, tylko Nowa Gazeta Biłgorajska odpowiedziała na jej apel o pomoc.

O pomoc w kontakcie z zagraniczną instytucją zapytaliśmy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie w pierwszej kolejności zaserwowano nam kontakt z ZUS, który zajmuje się sprawami emerytalno-rentowymi, także w kontekście transgranicznym. Tak też zrobiliśmy. Po kilku dniach otrzymaliśmy telefon z prośbą o więcej informacji, a następnie wiadomość zwrotną wraz z numerem telefonu, pod który powinna zadzwonić Katarzyna.

- Postaramy się załatwić sprawę kompleksowo i pomóc w rozwiązaniu problemu z naszego poziomu - poinformowała Agnieszka Klamczyńska, p.o. zastępcy Naczelnik Wydziału

Po naszej interwencji problem Czytelniczki zainteresował się ZUS oraz kancelaria Wiceministra Sprawiedliwości Marcina Romanowskiego

Zadłużenie na obecną chwilę wynosi ponad 120 tys. zł

Realizacji Umów Międzynarodowych.

Nasza Czytelniczka od razu wykonała telefon i jeszcze przed świętami jest umówiona z pracownikiem ZUS na szczegółową rozmowę.

Problem Katarzyny przedstawiliśmy również w innych instytucjach, które naszym zdaniem mogą pomóc. Zainteresowanie problemem szybko wyrazili pracownicy Kancelarii Wiceministra Sprawiedliwości, Marcina Romanowskiego.

Kasia jest podbudowana odzewem i żałuje, że zbyt długo czekała z apelem o pomoc. Dlatego za pośrednictwem naszej gazety postanowiła prosić o pomoc: - Nie proszę o pieniądze, tylko o pomoc formalną. Może znajdzie się ktoś, kto po-

może mi ogarnąć chociaż część problemów. Ktoś ze znajomością języka niemieckiego, kto pomoże dowiedzieć się, dlaczego zagraniczna instytucja przestała wypłacać świadczenie. Może jest ktoś, kto pomoże mi przeanalizować zadłużenie i znaleźć wyjście, by odsunąć na razie widmo utraty domu. Może ktoś doradzi, czy należy mi się to odszkodowanie. Jeśli tak, to proszę o kontakt przez redakcję Nowej Gazety Biłgorajskiej. Pokażę dokumenty, opowiem wszystkie szczegóły - apeluje Kasia. Jeśli ktoś z naszych Czytelników mógłby w jakikolwiek sposób pomóc, prosimy o kontakt z naszą redakcją mailowo nowa@gazeta-bilgoraj.pl

Natalia Raćaitis

R E K L A M A



SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

☎ 84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

**KURSY
SZKOLENIA
USŁUGI BHP**

OSK WUBEX
84 686 14 01

Dawid A. oskarżony o oszustwa w sprawie składowisk śmieci wyszedł na wolność. Sprawa o oszustwa nadal toczy się przed sądem

Oskarżony, który do tej pory przebywał w zakładzie karnym i nie uczestniczył w rozprawie, tym razem zjawił się w sądzie bez policyjnej eskorty. 29 marca odbyła się kolejna rozprawa Dawida A. oskarżonego o oszustwa w związku z tzw. nielegalnymi wysypiskami śmieci na terenie Biłgoraja i okolic.

Sprawa karna

Mężczyzna przywiózł do Biłgoraja sterty ubrań, które okazały się śmieciami. Do tej pory zalegał na kilku posesjach.

Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju oskarżyła Dawida A. o oszustwo, stawiając mu zarzut, iż: „wprowadził trzy osoby w błąd, z którymi zawarł umowę najmu, co do możliwości oraz zamiaru wywiązania się z niej, uiszczenia opłat za wynajmowane miejsce i co do jego przeznaczenia”. Chodziło o osoby, u których składa-



Dawid A. oskarżony o oszustwa na początku trwania procesu przebywał w więzieniu za podobne przestępstwa. Na rozprawie we wrześniu 2022, podczas której składał wyjaśnienia, został doprowadzony z zakładu karnego. 29 marca br. pojawił się w sądzie z wolnej stopy

wał towar.

Zarzut ten odnosi się do trzech pokrzywdzonych: Janiny K. (73), Mieczysława K. (65) oraz Juliana W. (78). Osoby pokrzywdzone są oskarżycielami posiłkowymi w sprawie.

Sprawa karna ślimaczy się przed Sądem Rejonowym w Bił-

goraju, gdyż świadkowie nie stawiają się na rozprawy w wyznaczonych terminach. Sam oskarżony zjawił się, jak dotąd, na jednej rozprawie, podczas której składał wyjaśnienia. Podczas kolejnych rozpraw wołał pozostać w zakładzie karnym, gdzie odsiadywał wyrok za podobne

przestępstwa.

29 marca Dawid A. zjawił się w sądzie z wolnej stopy, bez policyjnej eskorty, co oznacza, że nie przebywa już w zakładzie karnym.

Ostatnia rozprawa tradycyjnie już nie trwała długo, gdyż po raz piąty na rozprawie nie było

wzywanego świadka. O obrońca oskarżonego nie wyraził zgody na odczytanie przez sąd zeznań świadka, gdyż chce, by świadek został przesłuchany osobiście. Sąd zdecydował, że na kolejną rozprawę świadek zostanie doprowadzony przez policję.

O obrońca oskarżonego złożył też wniosek o przesłuchanie trzech kolejnych świadków (matki, siostry i kuratora oskarżonego). Sąd wyraził zgodę na przesłuchanie dwóch świadków i oddalił wniosek o przesłuchanie kuratora Dawida A., gdyż zdaniem sądu zeznania kuratora nie mają znaczenia dla tej sprawy. Kolejny termin rozprawy wyznaczono na koniec kwietnia.

Sprawa w sądzie administracyjnym

Sprawa „śmieci” toczy się również na płaszczyźnie administracyjnej. Chodzi o ustalenie, na czyj koszt mają być usunięte śmieci.

Tutaj najbardziej problematyczne jest składowisko przy

ulicy Zwierzynieckiej na posesji Janiny K. Burmistrz Biłgoraja czterokrotnie nakazał usunięcie odpadów właścicielom posesji, którzy w sprawie karnej toczącej się przed sądem rejonowym w Biłgoraju mają status pokrzywdzonych.

Właściciele posesji zaskarżają decyzję burmistrza do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które każdorazowo uchyla decyzję burmistrza i nakazuje ponowne rozpatrzenie sprawy. Ostatnią decyzję SKO właściciele posesji przy ulicy Zwierzynieckiej zaskarżyli, gdyż nie chcą, by sprawa po raz kolejny wróciła do rozpatrzenia przez Urząd Miasta. W konsekwencji pismem z 3 stycznia Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Zamościu poinformowało o przekazaniu sprawy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie i aktualnie sprawa podlega rozpoznaniu przez ten sąd. Na tę chwilę nie ma jeszcze decyzji sądu administracyjnego w tej sprawie.

Natalia Raćaitis

Nie żyje zaginiony mieszkaniec powiatu biłgorajskiego. Utonął w tym samym zbiorniku co kolega

Biłgorajska policja zakończyła poszukiwania 22-letniego mieszkańca Hamerni (gm. Józefów). - Niestety mężczyzna nie żyje. Ciało zostało odnalezione na terenie powiatu tomaszowskiego, w Majdanie Sopockim - przekazała nam asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju. Wcześniej w tym samym zbiorniku odnaleziono zwłoki jego znajomego.

29 marca po południu strażacy wydobyli ze zbiornika wodnego w Majdanie Sopockim ciało 25-letniego mieszkańca gminy Susiec.

Wstępnie wykluczono udział osób trzecich.

30 marca z tego samego zbiornika wyłowiono ciało drugiego mężczyzny. 22-latek z powiatu biłgorajskiego zaginął w poprzedni wtorek.

Zaginienie zgłosiła jego rodzina, po tym jak mężczyzna wyszedł z domu 28 marca br. do którego nie powrócił i nie nawiązał kontaktu.

- Czynności poszukiwawcze



Strażacy przy pomocy echosondy odnaleźli i wyłowili ciało 22-letniego mieszkańca Hamerni (gm. Józefów)

w zbiorniku wodnym w Majdanie Sopockim odbywały się z uwagi na odnalezienie tam dzień wcześniej ciało 25-latka. Obaj znali się i mogli tego dnia wracać razem drogą w okolicy zbiornika wodnego - podaje policja.

Niestety przypuszczenia potwierdziły się, strażacy przy użyciu echosondy natrafili na ciało mężczyzny. Po wydobyciu ciała na brzeg potwierdzono, że mężczyzna to zaginiony 22-latek

z powiatu biłgorajskiego.

- Dostaliśmy informację od straży pożarnej, która przy użyciu echosondy przeszukiwała zbiornik wodny w Majdanie Sopockim. Strażacy przy tamie wyłowili ciało poszukiwanego mieszkańca Hamerni (gm. Józefów). To możemy potwierdzić. Rodzina podejrzewała, że mężczyzna może być właśnie w tej okolicy i przy zbiorniku. Dlatego właśnie w tym miejscu były prowadzone intensywne

poszukiwania. Niestety finał jest dramatyczny - mówi mł. asp. Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Co wydarzyło się w Majdanie Sopockim?

Wstępnie w obu przypadkach wykluczono działanie osób trzecich. Decyzją prokuratora ciała mężczyzn zabezpieczono do badań sekcyjnych.

Tomasz Zalewa



Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stolarz meblowy, Gromada/ ADMET – HOME	1	4 800,00 zł	u
Pielęgniarka, Biłgoraj/ DPS	1	3 800,00 zł	u
Murarz – tynkarz, Gródki/ Stańczyk	1	3 490,00 zł	u
Inżynier budowy, Biłgoraj/ M&J	1	5 000,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Biłgoraj/ Lew	1	3 490,00 zł	u
Pielęgniarka, Biszcz, Fundacja Otwórzmy Swoje Serca	0,5	1 900,00 zł	u
Rehabilitant/ nauczyciel zawodu, Biszcz, Fundacja Otwórzmy Swoje Serca	1	3 800,00 zł	u
Operator maszyn stolarskich, Frampol/ LAMELA	1	3 490,00 zł	u
Obsługa baru i zakładów bukmacherskich, Biłgoraj, Kawiarnia Temida		3 500,00 zł	z
Wulkanizator, Biłgoraj/ SPEDLINE	1	3 490,00 zł	u
Murarz, Wola Mała/ SASS -BIS	1	3 490,00 zł	u
Tynkarz, Wola Mała / SASS -BIS	1	3 490,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Gromada/ Drew – Hurt	1	3 490,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed z wizytą w Biłgoraju

„Panie ministrze, kto się mną zajmie, gdy pracownicy DPS-ów poumierają z głodu?” Minister: To pracownicy samorządowi i ich pensja zależy od władz samorządów

28 marca Biłgoraj odwiedził sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed. Podczas gdy wiceminister mówił o polityce socjalnej rządu, biłgorajski radny powiatowy dość dosadnie pytał o sytuację pracowników DPS-ów: – Pracownicy DPS-ów mają tak niskie wynagrodzenie, że poumierają z głodu. I kto się zajmie tymi niepełnosprawnymi? (...) I kto się mną zajmie, panie ministrze? – pytał radny powiatowy Ryszard Papierz.

28 marca 2023 r. na zaproszenie posła na Sejm RP Beaty Strzałki, powiat biłgorajski odwiedził sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, Stanisław Szwed. Cykl spotkań rozpoczął się od wizyty wiceministra w Centrum Integracji Społecznej we Frampolu. Następnie Szwed spotkał się z dyrektorami i pracownikami biłgorajskich DPS-ów, Urzędu Pracy i innych instytucji w siedzibie Starostwa Powiatowego w Biłgoraju. Potem delegacja przenieśli się do DPS-u dla Kombatantów w Biłgoraju. Przewidzianym tematem rozmów miały być założenia polityki senioralnej oraz pomocy i integracji społecznej. Podczas spotkania w starostwie temat szybko zszedł na problemy pracowników DPS-ów.

Za każdym rozwiązaniem muszą iść środki finansowe

– Na początku chciałbym państwu, którzy pracujecie w jednostkach samorządowych serdecznie podziękować, bo zarówno przez covid jak i wojnę na Ukrainie, zadania, które na państwa spadały, były bardzo trudne i z serca dziękuję za to, co Państwo robiliście i robicie niejednokrotnie poza godzinami pracy – rozpoczął swoje przemówienie wiceminister Stanisław Szwed.

– Mamy przyjęte różne strategie, które dotyczą między innymi strategii rozwoju usług społecznych, mamy strategie dotyczące osób niepełnosprawnych. Mamy bardzo

ważną strategię demograficzną, bo to jeden z najważniejszych problemów, który stoi przed naszym krajem. Przygotowujemy też rozwiązania pod tę strategię. Oczywiście za tymi rozwiązaniami muszą też iść środki finansowe, bo każda strategia wymaga środków – mówił Stanisław Szwed.

Szwed przyznał, że obecnie działania w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej skupiają się wokół osób niepełnosprawnych i wykluczonych. Efektem tych działań mają być programy skierowane zarówno do samorządów jak i organizacji pozarządowych.

– Jednym z najważniejszych działań, które podejmiemy będzie tzw. świadczenie wspierające dla osób niepełnosprawnych – podkreślił wiceminister.

Posł Beata Strzałka, która zapewniła, że zaproszenie do Biłgoraja sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisława Szweda jest spełnieniem jej obietnic dawanych na sesjach Rady Powiatu, że szerzej zajmie się problemami pracownikami DPS-ów:

– Staram się komunikować tam gdzie tylko mogę o problemach, o tym co dzieje się u nas, jakie są oczekiwania i potrzeby różnych środowisk. A z tego względu, że moja ulubioną komisją jest Komisja Rodziny i Polityki Społecznej stąd bardzo często te nasze sprawy wiozę do Warszawy, przekazuję to, co jest ważne – mówiła posł Beata Strzałka.

Posł zapewniła, że odpowiedzi na potrzeby społeczeństwa są liczne programy skierowane do potrzebujących



W spotkaniu w starostwie udział wzięli samorządowcy oraz dyrektorzy i pracownicy instytucji pomocowych



Michał Dec
radny powiatowy

Według mnie w tej sprawie brak jest konkretnego typu: „tak, mamy przygotowany projekt ustawy, wchodzi na kolejne posiedzenie sejmiku i będziemy na tym obradować”. A tu są tylko obietnice, że pracujemy, ale nie wiemy do końca nad czym

beneficjentów.

Co dalej z DPS-ami?

Po wypowiedziach polityków, przyszedł czas na pytania z sali. Radny powiatowy Ryszard Papierz zapewnił, że cieszy się, że coś dzieje się w polityce społecznej, ale jego zdaniem dzieje się to zdecydowanie za wolno:

– Pracownicy DPS-ów mają tak niskie wynagrodzenie, że oni poumierają z głodu. I kto się zajmie tymi niepełnosprawnymi? Jak oni poumierają, to nie wiadomo co zrobić z niepełnosprawnymi, nowi pracownicy nie przyjdą do pracy w DPS-ach, bo są za niskie wynagrodzenia. I kto się mną zajmie, panie ministrze?



Ryszard Papierz
radny powiatowy

Panie ministrze, jeszcze w tym tygodniu trzeba przekazać ministrowi finansów, że los starszych ludzi, poprzez niskie wynagrodzenia pracowników w DPS-ach jest w stanie poważnym. Moje spostrzeżenia wzięły się stąd, że tutaj na sesji Rady Powiatu te problemy były poruszane przez pracowników. I nie ma już co czekać, tylko trzeba działać. I liczę na to, że takie działania z waszej strony będą podjęte

– pytał radny Papierz.

– My przez programy i różne działania staramy się dofinansować funkcjonowanie DPS-ów. Problem faktycznie jest, jeśli chodzi o płace, bo strona rządowa nie przeznaczająca nie przeznaczająca środków na wynagrodzenia. Musimy szukać innych rozwiązań. Teraz chcemy znaleźć rozwiązania krótkoterminowe, mając świadomość niskich płac. To nie dotyczy tylko DPS-ów. Generalnie pracownicy samorządowi zostali w tyle jeśli chodzi o wynagrodzenia – odpowiedział wiceminister.

Wiceminister mówił o po-



Stanisław Szwed
sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej

Trzeba przypomnieć, że pracownicy DPS-ów są pracownikami samorządowymi i ich pensja zależy od władz samorządów. My wspieramy DPS-y poprzez programy w sposób materialny ale nie tylko. Teraz szukamy rozwiązania, aby zasilić w jakiś sposób funkcjonowanie DPS-ów, bo wiemy że sytuacja między innymi placowa jest trudna

trzebie wprowadzenia działań i rozwiązań systemowych na wszystkich szczeblach państwowych i samorządowych.

Radny Michał Dec przypomniał, że pracownicy DPS-ów przychodzi na sesję rady powiatu z zadaniami podwyżek.

– Gro pracownikom DPS-ów jest na najniższym wynagrodzeniu i dalej zamiast podwyżek, to trzeba im podnosić najniższe wynagrodzenie. To jest niezrozumiałe, bo ci ludzie pracują w naprawdę bardzo trudnych warunkach. I z tego co mówi pan minister, finansowo zależy to od ministra finansów. Ale to jest



Beata Strzałka
Posł na Sejm RP

Celem wizyty pana ministra jest przede wszystkim spotkanie z seniorami. Jest to grupa, która w tej chwili wymaga wsparcia, wymaga opieki. Chodzi tu o wsparcie w sensie obecności drugiego człowieka, ale również w sensie finansowym. Stąd wiele programów rządowych, które trafiają do osób starszych. Często przychodzi taki moment w życiu, kiedy człowieka dotyka samotność. I właśnie te ośrodki jak Kluby Seniora, Domy Seniora zapewniają integrację społeczną, rozwój, spotkania i obecność drugiego człowieka

jeden rząd. Minister finansów nie jest z innego rządu tylko z tego rządu – mówił Dec.

Wiceminister Szwed zapewnił, że minister finansów nie wyznacza kierunków działania ministerstw, a kontroluje budżet. Szwed przypomniał, że sytuacja jest skomplikowana, bo dotyczy pracowników samorządowych, a nie rządowych i rząd nie ma bezpośredniego wpływu na ewentualne podwyżki.

Natalia Račaitis

BIL

W Waszej sprawie

Czy łatwo o miejsce na praktyki studenckie? Pośredniak nie przyjmuje w ogóle

W naszym mieście ludzie nie chcą przekazywać swojego doświadczenia zawodowego młodym pokoleniom - napisała studentka.

Odbycie praktyk studenckich jest jednym z warunków zdobycia wyższego wykształcenia. Mimo że w Biłgoraju nie ma żadnej uczelni, młodzi ludzie chętnie wracają do rodzinnej miejscowości, by tu zdobyć wymagane doświadczenie. Okazuje się jednak, że to nie takie proste.

- Jestem studentką 3 roku na ostatnim semestrze. Chciałam podzielić się informacją odnośnie praktyk studenckich, na które dostanie się w Biłgoraju graniczy z cudem. Problem tkwi w tym, iż w naszym mieście ludzie nie chcą przekazywać swojego doświadczenia zawodowego młodym pokoleniom - napisała studentka. Sprawdzamy, jak wygląda sytuacja.

Praktyki studenckie na większości uczelni są obowiązkowe. „Praktyki studenckie stanowią nieodłączną część procesu dydaktyczno-wychowawczego i podlegają obowiązkowemu zaliczeniu równorzędnie z innymi zajęciami objętymi planem studiów” - czytamy w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie praktyk studentów szkół wyższych.

Celem praktyk jest zdobycie doświadczenia w danym zawodzie. W zależności od uczelni różny jest wymiar go-

dzin, czas odbywania praktyk i są one bezpłatne. Zazwyczaj po stronie studenta leży obowiązek znalezienia miejsca, w którym odbędzie praktyki.

Jak zdobyć doświadczenie zawodowe w rodzinnym mieście?

Mimo że w Biłgoraju nie ma wyższej uczelni, studenci pochodzący z naszego miasta, chętnie na okres praktyk wracają do rodzinnej miejscowości, by tu zdobyć wymagane doświadczenie. Tymczasem docierają do nas sygnały, że nie zawsze jest to możliwe. O takim problemie poinformowała nas mailowo studentka:

- Co semestr muszę odbyć praktykę studencką w wymiarze 120 godzin. Jest to 20 dni po 6 godzin. Składałam podania, stawiałam się osobiście co każdy semestr, lecz w naszym Ośrodku Pomocy Społecznej zawsze słyszałam odmowę. Łatwiej było uzyskać odpowiedź pozytywną w okolicznych miasteczkach, choć też wspominali, że w pierwszej kolejności przyjmują „swoich”. Zatem dlaczego Biłgoraj nie wspiera młodych umysłów co do czerpania wiedzy i doświadczenia zawodowego? - pisze w mailu studentka.

Dziewczyna dodaje, że jej zdaniem jest to warte nagłoszenia po to, aby starsze pokolenie było bardziej skore do pomocy młodym kształcącym się ludziom.

Zapytaliśmy w kilku instytucjach, firmach, a nawet



Danuta Łagoźna

dyrektor PUP Biłgoraj

Obecnie w Powiatowym Urzędzie Pracy w Biłgoraju nie ma możliwości odbycia praktyk studenckich z uwagi na ograniczone warunki lokalowe oraz stosowne procedury w zakresie danych osobowych



Paweł Jednacz

rzecznik prasowy UM Biłgoraj

Urząd Miasta Biłgoraja i jednostki organizacyjne w miarę możliwości przyjmują studentów na praktyki zawodowe



Teresa Różyńska

sekretarz Gminy Biłgoraj

Jak najbardziej istnieje możliwość odbycia praktyk studenckich w Urzędzie Gminy Biłgoraj i studenci z tej możliwości korzystają

na uczelniach, czy problem z praktykami rzeczywiście istnieje i czy odmawiają oni dzielenia się doświadczeniem ze studentami.

Tutaj można

Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja zapewnia, że Urząd Miasta oraz jednostki podległe, gdy tylko to możliwe, przyjmują młodych ludzi na praktyki:

- W 2022 roku piątka studentów odbywała praktyki w Urzędzie Miasta Biłgoraja. Podanie jednej osoby zostało odrzucone z uwagi na planowany termin odbywania prak-

tyki i dużą ilość obowiązków pracownika, który miał być opiekunem tych praktyk - wyjaśnia Paweł Jednacz.

Rzecznik dodaje, że również MOPS przyjmuje praktykantów:

- W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Biłgoraju w roku 2022 praktyki zawodowe odbyły dwie osoby. Praktyki te były zgodne z zakresem i szczegółowym programem praktyk, w związku z powyższym wnioski te nie zostały odrzucone. W 2023 roku jednej osobie odmówiono odbycia praktyk zawodowych w MOPS ze względów formalnych - informuje Paweł

Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biłgoraja

Również Sekretarz Gminy Biłgoraj zapewnia, że w Urzędzie Gminy nie ma problemu z odbyciem praktyk:

- Jak najbardziej istnieje możliwość odbycia praktyk studenckich w Urzędzie Gminy i studenci z tej możliwości korzystają. Staramy się, aby przyjmując na praktyki wszystkich chętnych i do tej pory to się udało - nie było przypadku odmowy. W ostatnich latach liczba chętnych oscylowała w granicach 3-6 studentów. W roku 2022 mieliśmy trzech praktykantów - mówi Teresa Różyńska, Sekretarz Gminy Biłgoraj.

Pracownicy Starostwa Powiatowego także zapewniają, że studenci nie mają problemów z odbyciem praktyk w urzędzie powiatu:

- Starostwo Powiatowe w Biłgoraju przyjmuje praktykantów. Warunkiem odbycia praktyki jest podanie z krótką prezentacją kandydata, proponowanym wydziałem i terminem oraz kierunek studiów pokrewny zadaniom realizowanym w Starostwie. W 2022 roku praktykę odbywało 13 osób. Wszystkie złożone podania były rozpatrzone pozytywnie - mówi Katarzyna Kolbel ze Starostwa Powiatowego w Biłgoraju.

W pośredniku nie można

A co z Urzędem Pracy? W końcu praktyki są rodzajem aktywności zawodowej, więc może Urząd Pracy ma możli-

wość skierowania lub przyjęcia studenta na praktyki?

- Obecnie w Powiatowym Urzędzie Pracy w Biłgoraju nie ma możliwości odbycia praktyk studenckich z uwagi na ograniczone warunki lokalowe oraz stosowne procedury w zakresie danych osobowych - wyjaśnia Danuta Łagoźna, dyrektor PUP w Biłgoraju. Dyrektor dodaje jednak, że w 2022 do urzędu nie wpłynęło żadne podanie z prośbą o możliwość odbycia praktyk studenckich.

Skoro Urząd Pracy nie przyjmuje na praktyki, może pomaga w ich organizowaniu?

- Praktyki studenckie nie są również przedmiotem działalności PUP, w związku z tym nie są przyjmowane ogłoszenia od pracodawców o możliwości odbycia praktyk przez studentów - tłumaczy dyrektor Danuta Łagoźna.

Problem więc jest, czy go nie ma?

O to, czy studenci zgłaszają problem ze znalezieniem miejsca do odbycia praktyk, zapytaliśmy na jednej z chętniej wybieranych przez biłgorajską młodzież uczelni, czyli na Uniwersytecie Rzeszowskim:

- Nie mamy sygnałów, aby studenci mieli problem ze znalezieniem miejsca do odbycia praktyki studenckiej - mówi Karolina Niemiec Kierownik Działu Rekrutacji i Karier Studenckich Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Natalia Raćaitis

Ponad 5 mln dofinansowania na remont biłgorajskich ulic. Drugie tyle dołoży miasto

Miasto Biłgoraj otrzymało ponad 5 mln rządowego wsparcia na wykonanie remontu ulic: Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Aleksandra Fredry i Hansa Christiana Andersena oraz przebudowę ulicy Melchiora Wańkowicza.

Kilka tygodni temu informowaliśmy na łamach naszego tygodnika o planowanym remoncie czterech biłgorajskich ulic. 28 marca 2023 roku Burmistrz Miasta Biłgoraja Janusz Rosłań podpisał umowę z Wojewodą

ZADANIE	DŁUGOŚĆ ODCINKA	OKRES REALIZACJI	WARTOŚĆ PROJEKTU	WNIOSKOWANA KWOTA DOFINANSOWANIA	DEKLAROWANA KWOTA ŚRODKÓW WŁASNYCH
Budowa dróg gminnych: ul. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, ul. Hansa Christiana Andersena, ul. Aleksandra Fredry w Biłgoraju	1,008 km	05.2023 - 12.2024	7 966 648,59 zł	3 983 324,30 zł	3 983 324,29 zł
Przebudowa drogi gminnej nr 109251 L ul. Melchiora Wańkowicza	0,436 km	04.2023 - 12.2023	2 119 261,49 zł	1 059 630,75 zł	1 059 630,74 zł

Lubelskim Lechem Sprawką na dofinansowanie dwóch zadań pod nazwą „Budowa dróg gminnych: ul. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, ul. Aleksandra Fredry oraz ul. Hansa Christia-

na Andersena” oraz zadania „Przebudowa drogi gminnej nr 109251 L ul. Melchiora Wańkowicza”

- Wniosek o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju

Dróg na zadania miejskie zakłada sfinansowanie inwestycji na poziomie 50 procent w kwocie 5 042 955,05 zł - poinformował Urząd Miasta Biłgoraja.

Natalia Raćaitis



Rozpoczęcie remontu ulicy Wańkowicza w Biłgoraju planowane jest już w kwietniu 2023

Smerfy życzą Wesółych Świąt!

Swoim bliskim oraz wszystkim naszym czytelnikom wyjątkowe życzenia wielkanocne składają Smerfy z Samorządowego Przedszkola nr 2 w Biłgoraju. Sześciolatki wiedzą, że zdrowie jest najważniejsze, ale nie może też zabraknąć szczęścia i mokrego dyngusa!

Natalia Raćaitis



Smerfy z Samorządowego Przedszkola nr 2 w Biłgoraju życzą wszystkim czytelnikom Nowej Gazety Biłgorajskiej Wesółych Świąt Wielkanocnych!



MARCIN: Ja składam życzenia mamie, tacie, babci, dziadkowi i siostrze. Życzę im wszystkiego najlepszego. Jak jest Wielkanoc, to trzeba się podzielić jajkiem. Ja się podzielię z moją rodziną, a wszystkim ludziom życzę, żeby też mieli się z kim podzielić jajkiem.



FILIP: Mamie i tacie i babci i dziadkowi i ciociom i wujkom życzę wszystkiego najlepszego. W śmigusu - dyngusa poleję wszystkich wodą, ale tylko troszeczkę. Myślę, że będą trochę zadowoleni i pewnie też mnie trochę pochlapią.



FILIP: Mamie i tacie i dziadkowi życzę dużo szczęścia i zdrowia. Z moją rodziną będziemy jeść zupełnie na Wielkanoc, to chyba jest biały barszcz. Chociaż ja najbardziej lubię jeść czekoladki.



STAŚ: Mamie i tacie składam życzenia wszystkiego najlepszego. Mam też siostrę, która jest ode mnie większa i brata, który też jest ode mnie większy i też im życzę dużo szczęścia i zdrowia i wesółych świąt. Mam już pistolet na wodę, więc na święta poleję ich wodą.



FABIAN: Mamie, tacie i Lenie życzę dużo zdrowia. Jeszcze nie wiem, co będziemy robić w Wielkanoc. Na pewno pójdziemy do kościoła z koszyczkiem. Może jeszcze babcia z nami pójdzie, bo babcia zawsze przygotowuje koszyczek. Babcia włoży do tego koszyczka jajka i kielbasę.



MICHAŁ: Mamie i babci i dziadkowi i tacie życzę zdrowia i wesółych świąt. Wszyscy razem spędzimy święta. Pójdziemy do kościoła i będziemy jeść jajko na śniadanie. W święta trzeba zjeść wszystko, co jest w koszyczku.



BARTEK: Składam życzenia mamie, tacie, babci i dziadkowi i siostrze. Wszystkim życzę dużo zdrowia i żeby byli szczęśliwi. Ja to w Wielkanoc najbardziej lubię jeść czekoladę. Mama chyba często kupuje czekoladę, żeby na Wielkanoc wystarczyło.



MIKOŁAJ: Życzę mamie, tacie i bratu Alanowi wesółych świąt i dużo szczęścia. W Wielkanoc będę się bawił z Alanem. Pójdziemy razem do kościoła z koszyczkiem. A wcześniej zrobimy pisanki, to takie kolorowe jajka. A mama kupi czekoladowego baranka.



ALAN: Mamie, tacie, siostrze, bratu, babci i dziadkowi życzę zdrowia i szczęścia. W sobotę pójdę do kościoła poświęcić jajka, kielbasę i chleb. W niedzielę zjemy wszystko z koszyczka. A w poniedziałek jest śmigus - dyngus, więc na pewno poleję wodą mojego brata i mamę.



ZUZIA: Mamie i tacie życzę dużo zdrowia. Ja w Wielkanoc najbardziej lubię przygotowywać koszyczek. Później też jest fajnie. Bawimy się razem, jemy wielkanocny posiłek i jajka.



PAWEŁ: Wszystkim ludziom z okazji świąt życzę dużo zdrowia. Ja lubię Wielkanoc, bo są jajka. Lubie te prawdziwe, ale najlepsze są czekoladowe. Zjem wszystkich po troszku.



WIKTORIA: Ja życzę wszystkim dużo zdrowia z okazji Wielkanocy. Pozdrawiam babcię i dziadka. Wielkanoc jest fajna, bo jest ciepło i można z rodziną iść na spacer do parku.



ANASTAZJA: Lubię Wielkanoc. To bardzo fajne święta. Ja życzę wszystkim Wesółych Świąt i żeby każdy był uśmiechnięty w święta.



LENA: Składam życzenia wielkanocne mamie i tacie. Życzę im wesółych świąt, smacznego jajka i dużo zdrowia. A ja najbardziej w Wielkanoc lubię iść do kościoła, żeby poświęcić koszyczek z jedzeniem i z jajeczkami.



IGA: Mamie i tacie życzę wszystkiego najlepszego, wesółych świąt i dużo zdrowia. Jak jest Wielkanoc, to ja najbardziej lubię wielkanocne zajęczki. One są takie ładne.

Noworodki urodzone w biłgorajskim szpitalu



MARCEL SAGAN

Kolonia Sól (gm. Biłgoraj)
urodzony: 27 marca, waga: 3990 g,
wzrost: 60 cm, rodzice: Monika
i Paweł, rodzeństwo: Wiktor (2 l.)



ŁUCJA OSTROWSKA

Edwardów (gm. Biłgoraj)
urodzona: 29 marca,
waga: 3380 g, wzrost: 57
cm, rodzice: Róża i Mateusz,
rodzeństwo: Błażej (2 l.)

Z „Barką” na ustach i z różańcem w ręku szli w obronie dobrego imienia Jana Pawła II



Biłgorajscy Rycerze Kolumba szli na przodzie marszu w obronie dobrego imienia Jana Pawła II



Mieszkańcy Biłgoraja na marsz przynieśli białoczerwone oraz papieskie flagi. Nie zabrakło też zdjęć Jana Pawła II



Marsz rozpoczął się od odśpiewania „Barki”, ulubionej pieśni papieża Polaka

2 kwietnia w Niedzielę Palmową ulicami Biłgoraja przeszedł marsz w obronie dobrego imienia Jana Pawła II. Tym samym tłumy mieszkańców zmanifestowały swoje poparcie dla osoby papieża Polaka.

W Niedzielę Palmową, która w tym roku pokryła się z rocznicą śmierci papieża Polaka, z parafii św. Jerzego w Biłgoraju wyruszył marsz w obronie dobrego imienia Jana Pawła II. Tłumy mieszkańców z „Barką” na ustach i różańcem w ręku przeszły ulicami miasta, manifestując swoje poparcie dla świętego Jana Pawła II. Tego dnia takie marsze zorganizowano na terenie miast w całej



Podczas marszu uczestnicy rozważali na różańcu tajemnice Światła

Polisce. - Bardzo serdecznie pozdrawiamy wszystkich zgromadzonych na marszu w obronie dobrego imienia Świętego Jana Pawła II. Chcemy być jednym z tych marszów, których tak wiele jest dzisiaj w naszej ojczyźnie. Chcemy przejść ten marsz w Niedzielę Palmową w duchu zadumy i w duchu rozmodlenia. W trakcie tego marszu będziemy rozważać tajemnice Światła Różańca Świętego, a więc tę część, którą nam zostawił wielki Polak,

wielki Papież, mąż stanu Święty Jan Paweł II - mówił ksiądz prałat Józef Flis, proboszcz parafii pw. św. Jana Pawła II, który przewodził modlitwemu zgromadzeniu. Marsz zakończył się Koronką do Miłosierdzia Bożego odmówioną w parafii pw. św. Jana Pawła II.

Natalia Raćaitis



W marszu w Biłgoraju udział wzięły tłumy wiernych. Wśród nich byli między innymi wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski oraz poseł na Sejm RP Beata Strzałka



2 kwietnia, w rocznicę śmierci św. Jana Pawła II w całej Polsce zorganizowano marsze w obronie dobrego imienia Jana Pawła II. Również mieszkańcy Biłgoraja tłumnie przyłączyli się do tej inicjatywy



W marszu udział wzięli księża i siostry zakonne z biłgorajskich parafii



W marszu w Biłgoraju udział wzięło kilkaset osób

Uczeń „leśnika” wygłasza teraz ... katechezy

- Jestem absolwentem Technikum Leśnego w Biłgoraju. W moim życiu zmieniło się bardzo dużo. Wstąpiłem do Zakonu Karmelitów Bosych, złożyłem śluby wieczyste, wyjechałem pracować na Ukrainę - mówi Ojciec Mirosław Gromadzki. Teraz odwiedził swoją byłą szkołę w Biłgoraju.

■ W ostatnich dniach prowadził Ojciec katechezy w Technikum Leśnym w Biłgoraju. I zdaje się, że nieprzypadkowo w tej szkole.

Jestem absolwentem Technikum Leśnego w Biłgoraju. W 2013 roku zakończyłem swoją edukację w tej szkole i przez następnych 10 lat w moim życiu zmieniło się bardzo dużo. Wstąpiłem do Zakonu Karmelitów Bosych, złożyłem śluby wieczyste, przyjąłem święcenia kapłańskie i, mimo że już dekada mija od ukończenia przeze mnie technikum, to do dziś dnia czuję sentyment do tej szkoły, do tych murów, tych osób, które poznałem. Po zakończeniu formacji zakonnej i kapłańskiej w czerwcu 2022 roku jako neoprezbiter (nowo wyświęcony kapłan) pojechałem pracować na Ukrainę. Przed Bożym Narodzeniem ubiegłego roku, Technikum Leśne zorganizowało zbiórkę różnych darów, produktów, potrzebnych rzeczy i pomogło nam zakonnikom pracującym na Ukrainie, a konkretnie w Berdyczowie. Było to dla mnie zachętą, by przyjechać, aby podziękować uczniom, pracownikom, nauczycielom, dyrekcji i jednocześnie poprowadzić katechezę, na których mógłbym opowiedzieć o swoim życiu, powołaniu, zakonie, a także o obecnej sytuacji na Ukrainie.

■ Pracuje Ojciec na Ukrainie. Jak tam jest? Czy w Berdyczowie są odczuwalne skutki wojny?

Ja osobiście na własne oczy działań wojennych nie widziałem. Pracuję w Berdyczowie w centralnej Ukrainie (Obwód Żytomierski), linia frontu jest daleko. Nie widziałem spadających rakiet czy też ludzi, którzy giną. Wojna, którą czuję i doświadczam, to przede wszystkim świadomość tego,



Były absolwent biłgorajskiego leśnika zamienił mundur na habit. Po 10 latach odwiedził swoją szkołę

że ci, którzy służą w wojsku z Berdyczowa, mogą już nie powrócić do swoich domów i rodzin. Uczestniczę w pogrzebach żołnierzy. Jest to szczególnie smutne, ponieważ są to zazwyczaj ludzie młodzi w wieku dwudziestu paru lat. Widzę również cierpienie i przeżywanie rodzin, których ojcowie, bracia czy też synowie służą na froncie. Doświadczamy również niemalże codziennie sygnałów alarmowych. Syreny wyją, ostrzegając przed potencjalnym zagrożeniem. Może to, co powiem, będzie dla wielu szokiem, ale co do tych sygnałów, to z biegiem czasu psychika ludzka się do nich przyzwyczaja i zaczyna traktować je jako zwyczajny dźwięk otaczającego nas świata.

■ Duża jest różnica między Polakami a Ukraińcami, jeśli chodzi o sprawy wiary?

Nie wszyscy wiedzą, że Ukraina jest krajem niemalże doszczętnie zniszczonym religijnie w ubiegłym wieku przez Rosję bolszewicką, a później sowiecką, która rządziła ziemiami obecnej Ukrainy aż do 1991 roku. Bolszewicy i Sowietci kierowali się ideologią ateistyczną, która walczyła z wszelkimi przejawami wiary w Boga w życiu publicznym i prywatnym. Doprowadziło to do tego, że 99 procent cerkwi i kościołów zostało zniszczonych, zamkniętych lub zamienionych na przykład na magazyny czy sale sportowe. Osoby zakonne i kapłani byli mordowani lub wywożeni do obozów, a ludziom zabraniano wierzyć w Pana Boga. Ludzie żyli bez sakramentów, owszem byli chrzczeni (w domach, w konspiracji), ale później nie

było formacji religijnej. Mimo że Ukraina jest już od 30 lat wolnym krajem i wiara cieszy się wolnością, to do dziś dnia są ludzie, którzy zostali tylko ochrzczeni, a nie mają świadomości religijnej. Nie wiedzą, co to są sakramenty, spowiedź czy też komunie święta.

Na początku, jak przyjechałem na Ukrainę, dziwiłem się, jak to może być, że osoba mająca 60 lat przyjmuje po raz pierwszy w życiu komunie świętą. Jako młody zakonnik, który przyjechał z głęboko wierzącego kraju - Polski, dziwiłem się temu zjawisku, lecz teraz już wiem, że są to skutki walki z Bogiem w ubiegłym wieku. W Ukrainie żyje też dużo ludzi niewierzących w Pana Boga, głównie z rodzin, które należały do partii komunistycznej, jak również dużo ludzi, których wiara jest powierzchowna i okazjonalna, ograniczająca się do odwiedzenia cerkwi raz w roku na Święta Wielkanocne. Na szczęście wiara się odradza i coraz więcej ludzi powraca do Pana Boga, co jest też pozytywnym skutkiem ubocznym toczącej się wojny. Mówi się, że w okopach nie ma ateistów. Berdyczów na duchowej mapie Ukrainy ma szczególną rolę do odegrania. My, Karmelici Bosi, opiekujemy się w Berdyczowie Narodowym Sanktuarium Maryjnym dla Kościoła Rzymskokatolickiego na Ukrainie. Nasze Sanktuarium ma takie znaczenie dla Kościoła na Ukrainie, jak Jasna Góra dla Kościoła w Polsce. Nigdyś największe Sanktuarium maryjne na dawnych kresach wschodnich Rzeczypospolitej, doszczętnie zniszczone w ubiegłym wieku, odradza się od 1991 roku, święcąc coraz silniejszym światłem wiary

Uczestniczę w pogrzebach żołnierzy. Jest to szczególnie smutne, ponieważ są to zazwyczaj ludzie młodzi, w wieku dwudziestu paru lat

dla Ukrainy, światłem, które daje nadzieję i nadaje sens życiu - tak bardzo potrzebnym w bezsensie toczącej się wojny, która zbiera tak wielkie żniwo ludzkich istnień.

■ Jak po wielu latach Ojciec ocenia swoją byłą szkołę w Biłgoraju? Dużo się zmieniło?

Powiem tak, ta szkoła jest dla mnie bardzo ważna. Tutaj wchodziłem w dorosłe życie i tutaj odkryłem swoje powołanie. Często, jak myślę o moim powołaniu, przed oczyma przychodzi mi pewne majowe popołudnie. Miałem wtedy 17 lat i byłem uczniem Technikum Leśnego w Biłgoraju. Mieszkając w internacie, jednego popołudnia wybrałem się na spacer i mijając pobliski kościół pw. Chrystusa Króla, spotkałem przed nim moją katechetkę ze szkoły - panią Anię Zań, która, pytając mnie, dokąd idę, zaprosiła równocześnie na nabożeństwo majowe, które miało się odbyć za pół godziny. I pamiętam, że wtedy z własnej, nieprzymuszonej woli poszedłem na to nabożeństwo i można powiedzieć, że łaska Boża „chwyciła” mnie. Bardzo mi się spodobało, zostałem później na mszę świętą i tak zacząłem chodzić przez resztę maja na majówki, na msze i do spowiedzi, tym bardziej że kościół od internatu znajdował się bardzo blisko.



Ojciec Mirosław Gromadzki, były uczeń Techniku Leśnego w Biłgoraju. - Po zakończeniu formacji zakonnej i kapłańskiej w czerwcu 2022 roku jako neoprezbiter (nowo wyświęcony kapłan) pojechałem pracować na Ukrainę

Ojciec Mirosław Gromadzki należy do Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych. Prowadził lekcje katechezy w Biłgorajskim Leśniku. Mówił o swoim życiowym powołaniu i o sytuacji w Ukrainie, gdzie pracuje, pomagając ludziom wierzyć w Boga i kochać Go również pośród wojny. Uczniowie mogli dowiedzieć się, co to jest życie konsekrowane, zakon i skąd się biorą zakonnicy.

Byłem uczniem Technikum Leśnego w Biłgoraju. Katechetka pani Anna Zań zaprosiła mnie na nabożeństwo majowe. Pamiętam, że z własnej, nieprzymuszonej woli poszedłem na to nabożeństwo i można powiedzieć, że łaska Boża „chwyciła” mnie

Szkoła leśna, która mnie do tej pory fascynowała, jakoś straciła na znaczeniu. To, co było na pierwszym miejscu, spadło niżej i ustąpiło Panu Bogu. Oczywiście pasja związana z lasem została. Przyjeżdżając po wielu latach do tej szkoły, czuję wielką wdzięczność za to wszystko, co tutaj otrzymałem od życiowych ludzi, a przede wszystkim od Pana

Boga, który, można powiedzieć, do dziś dnia przechadza się po korytarzach tej szkoły w sercach wierzących uczniów, nauczycieli i pracowników, co mi osobiście - jako osobie poświęconej Bogu - sprawia wielką radość.

Niedziela Palmowa w Biłgoraju

Wierni w kościele katolickim w ostatnią niedzielę postu obchodzą Niedzielę Palmową. Niedziela Palmowa została ustanowiona na pamiątkę uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy, kiedy to mieszkańcy miasta witali Go, machając gałązkami palmowymi. Zgodnie z tradycją uroczyste msze święte rozpoczynają się od obrzędu poświęcenia palm.

Niedziela Męki Pańskiej, czyli Niedziela Palmowa, obchodzona jest w ostatnią niedzielę wielkiego postu. W tym roku przypadła ona na 2 kwietnia. Tego dnia każda msza święta rozpoczyna się obrzędem poświęcenia palm, a zamiast kazania czytany jest opis Męki Pańskiej. Niedziela Palmowa została ustanowiona na pamiątkę uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy, kiedy to mieszkańcy miasta witali Go, machając gałązkami palmowymi.

Tego dnia do kościoła wierni przynoszą palmy. W tym roku podczas święcenia palm



Uroczysta msza święta z poświęceniem palm w parafii pw. Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju

towarzyszyliśmy wiernym w parafii pw. Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju.

Według tradycji poświęcona palma miała zabezpieczać gospodarstwo i domowników przez cały rok. Wierzbowe witki stawiano w oknie podczas burzy, by chroniły budynki od piorunów i pożaru. Uderzano nimi bydło wypędzane wiosną po raz pierw-

szy na pastwisko. Wkładano pod pierwszą siskę podczas orki, by zabezpieczały uprawy przed wyschnięciem, gradem, szkodnikami i zapewniły wysokie plony oraz do uli, żeby pszczoły dobrze się rozmnażały i dawały dużo miodu.

Poświęcona palma według wierzeń ludowych miała właściwości sakralne, dlatego przechowywano ją do

następnego roku za świętym obrazem, a gdy nadszedł czas przygotowania nowej, starą palono, ponieważ jako przedmiot święty nie mogła się poniewierać.

Natalia Račaitis



W Niedzielę Męki Pańskiej wierni przynoszą do kościoła palmy do poświęcenia



W Niedzielę Palmową każda msza święta rozpoczyna się obrzędem poświęcenia palm

Niedziela Palmowa w Łukowej

W Łukowej była bardzo uroczysta Niedziela Palmowa i naprawdę piękne obrazki. Była procesja i palmy pokaźnych rozmiarów. Tak pielęgnują tradycję mieszkańcy Łukowej i parafii Wniebowzięcia NMP.



Tomasz Zalewa Niedziela Palmowa w Łukowej



Niedziela Palmowa w Łukowej



Niedziela Palmowa w Łukowej



Niedziela Palmowa w Łukowej



Niedziela Palmowa w Łukowej

Wielkanocne przygotowania seniorów

Seniorzy przypomnieli o co chodzi w te święta



Wśród gości oglądających spektakl „Stary Krzyż” w Domu Kombatanta obecny był Wiceminister Polityki i Rodziny Społecznej Stanisław Szwed, który korzystając z okazji złożył zgromadzonych życzenia z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych



Spektakl wielkanocny „Stary Krzyż” rozpoczął się od wspólnego śpiewu

Mieszkańcy Domu Kombatanta i Klubu Seniora Seniorzy na Start tuż przed świętami przypomnieli na czym polega istota Wielkanocy. Wystawili pełen zadumy i refleksji spektakl wielkanocny, który w Biłgoraju z zainteresowaniem oglądał nawet wiceminister.

Mieszkańcy Domu Kombatanta w Biłgoraju i uczestnicy Klubu Seniora „Seniorzy na Start” zatrzymali się na chwilę w przedświątecznej gonimie i przypomnieli o co tak naprawdę chodzi w te święta. 28 marca seniorzy w swoim Domu wystawili spektakl

wielkopostny: „Stary Krzyż”.

Publiczność dopisała, bo na widowni w pierwszym rzędzie zasiadł Wiceminister Polityki i Rodziny Społecznej Stanisław Szwed, który tego dnia odwiedził Dom Kombatanta.

– Macie bardzo fajną nazwę „Dom Pomocy dla Kombatantów”, a to jeszcze bardziej zobowiązuje. Myślę, że macie tutaj bardzo dobre warunki pobytu, bardzo dobre warunki opieki, dlatego też pozdrawiam wszystkich pracowników DPS-u, bo oni zapewniają, żebyście się tutaj dobrze czuli i żebyście mogli dobrze spędzać kolejne lata swojego pobytu. Cieszę się, że taka jednostka tutaj funkcjonuje – mówił wiceminister Szwed do mieszkańców Domu Kombatanta.

Wśród zaproszonych gości

była również Poseł na Sejm RP Beata Strzałka i starosta biłgorajski Andrzej Szarlip. Do obejrzenia przedstawienia zebranych gości zaprosiła Agnieszka Kiesz, dyrektor DPS dla Kombatantów, która przybliżyła walory zarządzaną przez siebie placówką:

– Prowadzimy u nas terapię zajęciową, gdzie mieszkańcy realizują swoje pasje, upodobań, ćwiczą małą motorykę. Organizujemy zajęcia z muzykoterapii, gdzie mieszkańcy przygotowują przedstawienia, śpiewają i przede wszystkim dobrze się przy tym bawią – mówiła Agnieszka Kiesz.

Jakby na potwierdzenie słów dyrektor Domu Kombatanta mieszkańcy chwilę później wystawili spektakl wielkanocny „Stary Krzyż”. Był śpiew, czytanie fragmentów

Biblii i sceny pełne zadumy i refleksji przedstawiające wydarzenia z Nowego i Starego Testamentu.

Dla seniorów żadna rola nie stanowiła aktorskiego wyzwania. Bez trudu wcielili się w rolę Marii, Józefa, postaci ze Starego Testamentu a nawet dzieci.

Spektakl przypomniał zebranym na czym tak naprawdę polega istota świąt Wielkanocnych.

Natalia Raćaitis



Spektakl przypomniał zebranym, że zmartwychwstanie Jezusa jest prawdziwą istotą Świąt Wielkanocnych



Zofia:

Składam wszystkim naszym gościom, widzom oraz mieszkańcom Biłgoraja najlepsze życzenia z okazji nadchodzących świąt wielkanocnych. Dużo zdrowia, radości, pogody ducha, spokoju i wytrwałości. Życzę wszystkim i sobie, żeby wszystko po prostu było dobrze: aby się te wojny, kataklizmy i nieporozumienia na świecie w końcu skończyły



Mariusz:

Składam wszystkim mieszkańcom tego domu oraz mieszkańcom Biłgoraja życzenia wesołych świąt wielkanocnych, dużo błogosławieństwa bożego, a Baranek Wielkanocny niech nad Wami czuwa



Helena:

Z okazji nadchodzących świąt życzę wszystkim dużo łask bożych od Zmartwychwstałego. Życzę pokoju i spokoju oraz wszystkiego najlepszego



Janina:

Na Wielkanoc życzę wszystkim przede wszystkim zdrowia oraz pokoju na świecie, bo nie idzie to teraz w najlepszym kierunku. Życzę wszystkim również wewnętrznego spokoju, aby życiowe sprawy układały się nam pomyślnie i żeby nie było spięć między ludźmi



Na potrzeby spektaklu seniorzy wcielili się w role dzieci

Zapomniana bitwa Józefa Poniatowskiego z Austriakami? I to na Ziemi Biłgorajskiej

Mało znany wątek z historii Ziemi Biłgorajskiej. Jest niezwykle ciekawy, bo dotyczy kampanii wojennej Napoleona Bonaparte, o którym milczą opracowania historyczne. I dotyczy Ziemi Biłgorajskiej - pisze Michał Kańkowski, wiceprezes Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

W 1809 roku odbyła się wojna polsko - austriacka. Było to pokłosie utworzenia w 1807 roku Księstwa Warszawskiego przez Napoleona Bonaparte (1769-1821). Mimo iż wojna ta była częścią kampanii napoleońskiej Francji z V koalicją antyfrancuską (Wielka Brytania i Austria), to jednak wojska francuskie nie brały w nim udziału. Zostały do tego wykorzystane wojska polskie pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego (1763-1813), które musiały wykonać specjalną operację wojskową - wyparcie Austriaków i rozszerzenie granic Księstwa Warszawskiego.

Zanim

książę Poniatowski przybył na Ziemię Biłgorajską,

musiał najpierw toczyć słynną bitwę pod Raszynem 19 kwietnia 1809 roku. Był to początek wielkiej kampanii wojsk polskich i saskich dowodzonego przez wyżej wspomnianego księcia. W maju 1809 roku Poniatowski przybył do Ulanowa



Atak polskiej kawalerii

na kilkanaście dni i stąd wydał rozkazy dla wojsk polskich, które miały zdobyć zamojską twierdzę. Z wiadomych powodów książę zostawił dla siebie część armii, by mogła operować w pobliżu dodatkowe działania wojenne. Warto wspomnieć, że południowa część Ziemi Biłgorajskiej do 1809 roku nie znalazła się w granicach młodego Księstwa. Jeszcze w okolicach znajdowały się oddziały austriackie wraz z ich urządzeniami administracyjnymi. Tereny te zostały odłączone od pierwszej Rzeczypospolitej w 1772 roku, więc były 37 lat pod panowaniem cesarzy z Wiednia.

Do 1795 roku granica między Rzeczpospolitą a Austrią znajdowała się m.in. w Dereźni, Korczowie czy wzdłuż Tanwi. Znajdowały się tam numerowane słupy graniczne.

Podobno jeszcze w latach 90. XX wieku na polach Dereźni Majdańskiej zostały odnalezione domniemane pozostałości po słupie granicznym. Dereźnia Solska i Majdańska są tak naprawdę jedyną pozostałością po granicy polsko - austriackiej z okresu 1772-1795 roku, dlatego że wówczas majdańska część Dereźni leżała po stronie austriackiej (i należała do klucza Majdanu Księżpolskiego), natomiast Solska po stronie polskiej (i do klucza solskiego). W 1795 roku granica ta znikła, ponieważ doszło do trzeciego rozbioru i część polska weszła w skład Imperium Habsburgów. Zachowana została natomiast administracyjna granica, w sensie umownym, która dzieliła Galicję na Wschodnią i Zachodnią. Galicja do 1809 roku sięgała aż do Lublina.

Książę Poniatowski chciał poszerzyć granice Księstwa Warszawskiego, w tym celu wprawił się do Ulanowa, by stąd wydać rozkazy wojskowe. W maju 1809 roku część jego armii

na polach w pobliżu Potoku Górnego,

a właściwie bliżej Dąbrówki, napotkała wojska austriackie. Nie zachowały się relacje, ale wiadomo, że Polacy odnieśli zwycięstwo. Kiedy główna armia Poniatowskiego oblegała Zamość i wkrótce zostało podpisane zawieszenie broni, na potockie pola przybył posłaniec z wiadomością. Co ciekawe, przybył on w trakcie walk. Kiedy ogłosił nowinę, natychmiast ustały odgłosy walki. Do dziś miejsce te po



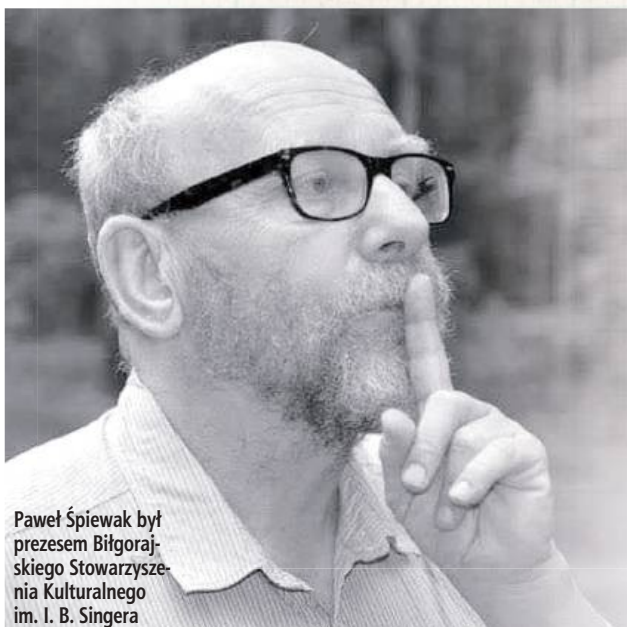
Książę Józef Poniatowski

bitwie nosi nazwę „Szałase”, właśnie z tego powodu, że w okolicy było dobrze słychać ogień walki.

Po tej bitwie południowa część Ziemi Biłgorajskiej (a nawet cała Zamojszczyzna) została przyłączona do Księstwa Warszawskiego. Pojawiła się nadzieja, że Polska powróciła na dobre. Niestety, Bonaparte niepotrzebnie zorganizował wielką wyprawę do Rosji i podniósł straszną klęskę, co skrzętnie wykorzystali jego przeciwnicy. Książę Józef Poniatowski zginął w nurtach Elsteru 19 października 1813 roku w wielkiej bitwie narodów pod Lipskiem. Wraz z jego śmiercią upadły wielkie nadzieje Polaków.

Rok później, Napoleon przegrał ostatecznie pod belgijskim Waterloo i został wkrótce zesłany na wyspę Świętej Heleny, gdzie zmarł w 1821 roku w wieku 52 lat. Księstwo Warszawskie zostało w wyniku Kongresu Wiedeńskiego zlikwidowane, a Ziemię Biłgorajską zajęła carska Rosja. W tym układzie, gdzie przebiegała dawniej granica Księstwa Warszawskiego, przez prawie 100 lat była to granica między Rosją a Austrią (Galicją). Na zniesienie tego stanu trzeba było czekać aż do 1918 roku.

Michał Kańkowski
Zastępca prezesa BTR
Wszelkie prawa zastrzeżone



Paweł Śpiwak był prezesem Biłgorajskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. I. B. Singera

Nie żyje prezes biłgorajskiego stowarzyszenia

Nie żyje Paweł Śpiwak, prezes Biłgorajskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. I. B. Singera. Historyk i socjolog związany z Biłgorajem miał 71 lat.

- Zmarł Paweł Śpiwak,

profesor socjologii, bardzo osobny, działacz polityczny, inspirujący recenzent życia społecznego. Wybitny i bardzo niezależny. Często niełatwy w relacjach. Zasłużony dla dziedzictwa polskich Żydów. To on zainspirował ministra kultury do powołania Muzeum Getta Warszawskiego w dawnym szpitalu Bersohnów i Baumanów oraz

do podniesienia rangi Muzeum Treblinka na poziom instytucji państwowej. Różniliśmy się w wielu sprawach, ale zasługi Pawła dla Polski są niepodważalne. Cześć Jego pamięci! - napisał na twitterze Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Piotr Gliński.

Paweł Śpiwak bardzo często odwiedzał Biłgoraj

i Ziemię Biłgorajską. Był prezesem Biłgorajskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. I. B. Singera. To dobrowolne, niepolityczne i samorządne stowarzyszenie, którego celem jest ochrona i promocja wielokulturowej tradycji Ziemi Biłgorajskiej.

Tomasz Zalewa

Pożar budynku mieszkalnego. Spalił się cały dach



Cała akcja trwała niewiele ponad 3 godziny, a udział wzięły: 3 zastępy z JRG Zamość oraz OSP Wierzba, Stary Zamość, Majdan Sitaniecki

We wtorek (28 marca) wybuchł pożar w domu w miejscowości Majdan Sitaniecki gm. Stary Zamość. Na miejsce skierowano zastępy z JRG Zamość oraz pobliskie OSP.

- Po dojeździe pierwszych zastępów z OSP Wierzba oraz

Majdan Sitaniecki stwierdzono, że pożarem w całości objęty był drewniany budynek mieszkalny pokryty papą. Nie występowało zagrożenie dla innych budynków. Właściciel samotnie zamieszkuje ten budynek w tym czasie na szczęście w nim nie przebywał. Dyspozytor Zakładu Energetycznego zdalnie odłączył zasilanie elektryczne w całej miejscowości - dodaje KM PSP

w Zamościu.

Strażacy gasili ogień wodą. W budynku była butla na gaz propan-butan, zasilająca kuchenkę gazową.

- Pożar spowodował uszkodzenie przewodu zasilającego. Butlę schładzano prądem wody do chwili wypalenia się gazu, a następnie wyniesiono ją na zewnątrz. - dodaje KM PSP w Zamościu.

Cała akcja trwała niewiele ponad 3 godziny, a udział wzięły: 3 zastępy z JRG Zamość oraz OSP Wierzba, Stary Zamość, Majdan Sitaniecki. W całości spalił się dach budynku, a częściowo jego ściany. Wstępne straty oszacowano na kwotę 80 tys. zł. Prawdopodobną przyczyną powstania pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej.

Joanna Niecko

Odpowie za kradzież markowych alkoholi

Ochroniarze złapali złodzieja wódki.

- 38-latek z Zamościa, przechadzając się po sklepie, z półki zabrał dwie butelki markowego alkoholu, schował je pod kurtkę i bez zamiaru płacenia przekroczył linię kas, wychodząc z marketu. Ze skradzionymi rzeczami został ujęty przez pracownika ochrony, który o kradzieży powiadomił policję - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP

w Zamościu.

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. W organizmie miał ponad 2 promile alkoholu.

Okazało się, że podejrzany w ostatnich dniach był w tym sklepie kilka razy i zawsze zamiarem kradzieży alkoholu. - W podobny sposób ukradł ponad 20 butelek markowych trunków na łączną kwotę blisko 2000 złotych - dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Joanna Niecko

Szczęśliwy finał poszukiwań dwójki zaginionych

W poniedziałek (27 marca) policjanci dowiedzieli się o zaginięciu 61-letniej mieszkanki gminy Susiec.

- Z przekazanych przez rodzinę zaginionej informacji wynikało, że ostatni raz z kobietą rozmawiali telefonicznie w niedzielę wieczorem. Następnego dnia zaniepokojona brakiem kontaktu z kobietą rodzina postanowiła sprawdzić, czy wszystko u kobiety w porządku. Z uwagi na jej nieobecność w domu i pozostawiony list pożegnalny, postanowili zgłosić zaginięcie - informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska

z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Poszukiwania trwały niespełna dwie godziny. Wyziębiona 61-latką została odnaleziona kilka kilometrów od miejsca zamieszkania, przy zaporze wodnej. Na miejsce została wezwana karetka pogotowia, która zabrała ją do szpitala.

Tego samego dnia policjanci z Lubyczy Królewskiej znaleźli 46-letniego mieszkańca powiatu biłgorajskiego. Jego zaginięcie zgłosiła kilka dni wcześniej jego rodzina. Mężczyźnie również zapewniono opiekę medyczną.

Joanna Niecko

Dużo na liczniku, mniej w portfelu



36-letni obywatel Ukrainy kierujący BMW jechał z prędkością 156 km/h na drodze, gdzie obowiązuje ograniczenie do 90 km/h

Policjanci tomaszowskiej „drogówki” zatrzymali dwóch kierujących na krajowej 17, którzy znacząco przekroczyli dopuszczalną prędkość jazdy. Kierujący w obu przypadkach zapłacili mandaty po 2 tys. zł i otrzymali 14 pkt karnych.

Na wysokości miejscowości Lubycza Królewska - Potoki policjanci zauważyli kierującego mercedesem, który jechał z nadmierną prędkością, mimo złych warunków atmosferycznych i opadów deszczu. Jak się okazało po dokonanych pomiarze prędkości, 36-letni obywatel Ukrainy, kierujący BMW, jechał z prędkością 156 km/h na drodze, gdzie obowiązuje ograniczenie do 90 km/h. Mężczy-

zna zapłacił 2 tys. zł. mandatu i otrzymał 14 pkt karnych.

- Następnego dnia patrol „drogówki” podczas pomiaru prędkości zatrzymał w Lubyczy Królewskiej do kontroli kierującego mercedesem, który w obszarze zabudowanym jechał z prędkością 120 km/h. 30-letni obywatel Ukrainy przekroczył prędkość o 70 km/h i również zapłacił 2 tys. zł. mandatu karnego, a na jego konto wpłynęło 14 pkt karnych. Mężczyzna dodatkowo stracił prawo jazdy na 3 miesiące - informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z policji w Tomaszowie.

Dariusz Jędrzyńska

BIL

Powiat zamojski: Zatrzymano poszukiwanego mężczyznę

Dzielnicy z Zamościa zatrzymał poszukiwanego, który ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Dodatkowo mężczyzna kierował oplem, będąc w stanie nietrzeźwości oraz mając orzeczone przez sąd zakaz kierowania pojazdami.

Dzielnicy z zamojskiej

komendy otrzymał informację, że ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości mężczyzna przejechał na parking jednego ze sklepów na terenie gminy Nielisz.

W zaparkowanym ople na miejscu kierowcy siedział nietrzeźwy mężczyzna. Był to poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Zamościu 57-letni mieszkaniec gminy Zamość. Mężczyzna w organizmie miał ponad 0,7 promila alkoholu. W takim sta-

nie chwilę wcześniej przyjechał na parking, kierując oplem. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach informatycznych okazało się ponadto, że wobec 57-latkę sąd wydał zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi, a opelem, którym kierował, nie miał aktualnych badań technicznych.

Poszukiwany został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Usłyszy zarzuty kierowania pojazdem w stanie nie-

trzeźwości oraz złamania sądowego zakazu. Odpowie też za popełnione wykroczenia.

- Później zostanie doprowadzony do zakładu karnego, gdzie będzie odbywał roczną karę pozbawienia wolności za popełnione wcześniej przestępstwo przeciwko rodzinie - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji.

(McM)

Mając ponad 2,5 promila alkoholu, kierował audi

Za kierowanie w stanie nietrzeźwości odpowie 50-latek, który 27 marca, mając ponad 2,5 promila alkoholu, kierował audi ulicami Tomaszowa Lubelskiego.

Policję zawiadomili świadko-

wie.

- Policjanci zauważyli typowe audi i, jak się okazało, znajdujący się w pojeździe 50-letni tomaszowianin w organizmie miał ponad 2,5 promila alkoholu. Mężczyzna

tłumaczył funkcjonariuszom, że jeździł tylko do pobliskiego sklepu. Po sprawdzeniu 50-latkę w policyjnych systemach wyszło na jaw, że mężczyzna nie po raz pierwszy wsiadł za kierownicę na

„podwójnym gazie”. W związku z czym miał już zatrzymane prawo jazdy - informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z policji w Tomaszowie.

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezooplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- Kardiolog dziecięcy

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

Licealiści z Biłgoraja pojechali w świat



Uczniowie z Biłgoraja wrócili z Izraela i Jordanii

Licealiści z Biłgoraja wrócili z Izraela i Jordanii. W ciągu ośmiu dni zwiedzili m.in. stolicę Izraela Tel Aviv z najstarszą dzielnicą – Jaffą oraz miejsca związane z religią chrześcijańską. Zazdrościmy i pokazujemy, jak w ostatnich dniach spędzali czas uczniowie I LO im. ONZ w Biłgoraju.

Biłgorajscy uczniowie mają o czym opowiadać. Odwiedzili: Grotę Narodzenia i Golgotę, spacerowali po Jerozolimie i Betlejem. Odwiedzili także Dom Dziecka prowadzony przez polskie siostry zakonne. Zwiedzanie Jordanii licealiści rozpoczęli od Góry Nebo, skąd według historii biblijnej

Mojżesz spoglądał na Ziemię Świętą.

Podziwiali wspaniałą architekturę Madaby, a po intensywnej wycieczce po mieście oddawali się przyjemności plażowania oraz kąpieli w Morzu Martwym.

Tomasz Zalewa

W Biłgoraju powstała aplikacja dla maturzystów

Matura Speaking - to aplikacja przeznaczona dla uczniów przygotowujących się do ustnego egzaminu maturalnego z języka angielskiego.

Powstała w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym im. Papieża Jana Pawła II w Biłgoraju i jest już do pobrania w sklepie Google Play. Pomysłodawcą i twórcą aplikacji jest Witold Pluta, nauczyciel języka angielskiego w biłgoraj-

skim „Katoliku”.

– Aplikacja składa się z dwóch modułów, które odpowiadają dwóm z trzech zadań na egzaminie ustnym z języka angielskiego. Moduł: „Rozmowa z odgrywaną rolą” ma formę głosowego komunikatora, wykorzystującego technologię przetwarzania i rozumienia języka naturalnego (Natural Language Processing i Natural Language Understanding). Dzięki tym technologiom aplikacja skutecznie symuluje rolę egzami-

natora, co umożliwia ćwiczenie dialogów maturalnych bez interlokutora. Dodatkowo informuje ucznia, które części zadania zrealizował - informuje autor.

W tworzeniu projektu uczestniczyli również uczniowie: – Matura Speaking nie jest naszą pierwszą aplikacją. Od prawie dziesięciu lat tworzymy różne aplikacje edukacyjne i gry w ramach pozalekcyjnych zajęć kółka School Lab. Tym razem jednak uczniowie nie uczestniczyli w programowaniu, w pisanii kodu źródłowego aplikacji, ale ich zadanie polegało na wprowadzaniu danych do algorytmu. Wykonując zadania maturalne, odpowiedzi uczniów posłużyły jako wzór, dzięki któremu algorytm uczył się, jak prawidłowo prowadzić rozmowę – dodał Witold Pluta.

Matura Speaking jest dostępna na urządzeniach z systemem Android i można ją pobrać.

Tomasz Zalewa

REKLAMA
DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Nowi sołtysi w gminie Frampol

We wszystkich sołectwach na terenie gminy Frampol odbyły się zebrania mieszkańców, na których wybrano nowych Sołtysów oraz Rady Sołeckie. Poznajcie nazwiska tych, którym zaufali mieszkańcy. Co ciekawe we wsi Komodziańska sołtys nie został wybrany z powodu ... braku kandydata. Przed nami kolejne wybory, ich termin zostanie ogłoszony niebawem.

Chłopków - Mirosław Kaproń
Frampol - Przewodniczący Zarządu Miasta Jerzy Łoziński
Karolówka - Grzegorz Papierz
Kąty - Grzegorz Zych



To nowi sołtysi wybrani w gminie Frampol

Korytków Mały - Andrzej Pawłos
Pulczynów - Jadwiga Jasińska
Radzięcín - Adam Kiszczak
Rzeczycze - Marzena Knapik

Smoryń - Andrzej Łyp
Sokołówka - Anna Chołota
Stara Wieś - Artur Socha
Teodorówka - Leszek Podkościelny
Teodorówka-Kolonia - Hen-

ryka Kot
Wola Kątecka - Paweł Habza
Wola Radzięcka - Zbigniew Kowal

Tomasz Zalewa

Z Mazur przyjechał prezent

Strażacy z OSP Komodziańska (gm. Frampol) dostali samochód. Co prawda nie jest fabrycznie nowy, bo służył wcześniej w OSP w woj. warmińsko - mazurskim, ale przeszedł gruntowny remont.

To lekki samochód specjalny Fiat Ducato, pojazd z 2009 r. z silnikiem diesla o pojemności 3.0 l. Przeszedł gruntowny remont w firmie zajmującej się inżynierią pojazdów specjalnych w Ciechanowie. Został zabezpieczony antykorozyjnie, dostał nowy lakier



Jednostka OSP w Komodziance prężnie działa od 1929 roku

i oznakowania, odświeżono wnętrze, zamontowano nową belkę świetlną oraz nową zabudowę przedziału ładunkowego.

Zakup był możliwy dzięki środkom z budżetu Gminy Frampol.

Jednostka OSP w Komodziance prężnie działa od 1929 roku. Obecnie liczy 38 druhów. Prezesem jest Mieczysław Kula, naczelnikiem Piotr Sosnowy, a kierownicą Michał Nawrocki.

Tomasz Zalewa

Tur Turobin walczy o powrót



Tur Turobin zaprasza dzieci na bezpłatne treningi i znów chce mieć zespół w lidze

W Turobinie nie ma w tym sezonie drużyny piłkarskiej. Tur wycofał się w poprzednim sezonie z rozgrywek. Ale treningi trwają i działacze robią wszystko, żeby ligowa piłka znów wróciła do gminy. - Powrót do ligi? Trzeba będzie poczekać jeszcze kilka lat - mówi szczerze prezes klubu, Mirosław Brodaczewski. Na razie Tur zaprasza na bezpłatne treningi.

- Fakty są takie, że zabrakło chętnych do gry. Może trudno to niektórym pojąć, ale w gminie nie był problem, żeby zebrać jedenastu ludzi, którzy chcą trenować i grać w piłkę. A to praca, a to obowiązki, a to wyjazdy, szkoła, albo inne wymówki. Każdy chciałby grać, gdyby za to dostawał pieniądze, a na to nie możemy sobie pozwolić. Dlatego chcemy wychować młodzież i tak realnie pewnie dopiero za kilka lat zbudujemy i zgłosimy zespół. Nie ma

mowy, że Tur zagra w lidze już w najbliższym sezonie - tłumaczy prezes klubu.

Na razie klub z Turobin zaprasza młodzież z całej gminy na bezpłatne treningi. Jest kilka grup i jest blisko 60 chętnych do trenowania. Kolejni, mile widziani. - Wierzę, że ta przerwa w ligowej rywalizacji, dla Tura Turobin nie potrwa długo i drużyna powróci do walki o punkty. Mogę zapewnić, że jako Urząd Gminy, rocznie przekazujemy na działalność klubu 90 tysięcy złotych. Ostatnio wice-minister Marcin Romanowski, zakupił też młodemu zawodnikowi Tura komplet nowych strojów, za blisko 5 tysięcy złotych. Teraz wszystko już zależy od uporu i motywacji do gry, ze strony samych zawodników - mówi Andrzej Kozina, wójt gminy Turobin.

Tomasz Zalewa

Z Y C Z E N I A



Niech nadchodzące Święta Wielkiej Nocy przyniosą wszystkim same radosne i szczęśliwe dni. Niech ten czas będzie okresem spełnionych marzeń, wzajemnej życzliwości, okazją do spędzania wspaniałych chwil w gronie najbliższych.

Wesołych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości oraz Wesołego Alleluja!

Przewodniczący Rady Gminy Turobin
Ryszard Mróz
Zastępca Przewodniczącego
Zofia Łukasik
wraz z Radnymi



Wójt Gminy Turobin
Andrzej Kozina
Zastępca Wójta Gminy Turobin
Piotr Maciąg
wraz z pracownikami

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

Żywa lekcja historii w gminie Łukowa

ŁUKOWA: Przed nami żywa i wyjątkowa lekcja historii w gminie Łukowa. Zbliża się 160 rocznica bitwy pod Borowymi Młynami. GOK w Łukowej już zapowiada i organizuje uroczystości, na które tuż po świętach zaprasza wszystkich mieszkańców. Początek 16 kwietnia (niedziela).

Bitwa pod Borowymi Młynami została stoczona w czasie powstania styczniowego 16 kwietnia 1863 roku przez oddział pułkownika Marcina Borelowskiego z oddziałem

wojsk rosyjskich majora Iwana Sternberga. Starcie zakończyło się zwycięstwem oddziału powstańczego. Polegli w bitwie powstańcy zostali pochowani na cmentarzu w Łukowej.

- W 160 rocznicę tej bitwy zachęcamy mieszkańców, by uczcili pamięć bohaterskich żołnierzy, dlatego 16 kwietnia zapraszamy do kościoła w Łukowej. Spotykamy się o godzinie 10. Przed mszą będzie koncert pieśni z Powstania Styczniowego, a nowością będą utwory Mieczysława Romanowskiego wykonywane przez nasz miejscowy chór. Ten słynny poeta walczył na terenie gminy Łuko-

Obchody 160. Rocznicy Bitwy pod Borowymi Młynami,
Łukowa, 16 kwietnia 2023

Program uroczystości
godz. 9.45 - zbiórka pocztów sztandarowych i delegacji przed kościołem parafialnym w Łukowej
godz. 10.00 - koncert pieśni z okresu powstania styczniowego w wykonaniu Chóru "Harmonia" z GOK w Łukowej
godz. 10.15 - uroczysta Msza św. w intencji poległych i uczestników bitwy pod Borowymi Młynami
- wystąpienie historyczne p. Tomasza Brytana
godz. 11.30 - przemarsz na cmentarz parafialny i złożenie kwiatów na mogile powstańców 1863 r.

Obchodom towarzyszyć będzie Regionalny Konkurs Recytatorski im. M. Romanowskiego (24.04.2023) oraz wycieczka dla uczniów szkół powiatu biłgorajskiego szlakiem bitew: 16. kwietnia 1863 roku pod Borowymi Młynami, 24. kwietnia pod Józefowem i 1 i 6 maja pod Kobyłką.
Szkoly średnie - 21 kwietnia br.; szkoły podstawowe - 5 maja 2023 r.
Start na parkingu przy GOK w Łukowej o godz. 9:00

Organizatorzy wycieczki:
Nadleśnictwo Józefów i Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej oraz MOK Józefów
Szczegóły na: gok.łukowa.pl i Facebooku Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowej



16 KWIEŚNIA
1863
BITWA POD
BOROWYMI MŁYNAMI
W GMINIE ŁUKOWA

OBCHODY ROCZNICY
POWSTANIA STYCZNIOWEGO
W GMINIE ŁUKOWA

To program uroczystości w 160 rocznicę bitwy pod Borowymi Młynami

wa - mówi Wiesława Kubów, dyrektor GOK w Łukowej.

Tuż po mszy rys historyczny przypomni Tomasz Brytan, który jest autorem książki o bitwie pod Borowymi Młynami.

- Później przejdziemy na cmentarz, gdzie złożymy wiązanki na mogile czterech powstańców. Ale to dopiero pierwszy etap zaplanowanych przez nas uroczystości. Już 21 kwietnia organizujemy wyjazd dla młodzieży do wszystkich miejsc naznaczonych historią i związanych z wydarzeniami sprzed 160 lat. Organizujemy to wspólnie z Nadleśnictwem Józefów i MOK w Józefowie. Będzie

też konkurs z nagrodami, tak, żeby uhonorować tych najbardziej aktywnych młodych ludzi. Chcemy, żeby młodzież dotknęła tych miejsc i żeby w głowach zostało to, co działo się na naszej ziemi - zapowiada Wiesława Kubów.

Organizatorzy zachęcają do udziału w uroczystościach nie tylko mieszkańców gminy Łukowa.

Tomasz Zalewa

Zakończyły się poszukiwania mieszkańca Zamchu

Odnalazł się poszukiwany mieszkaniec miejscowości Zamch (gm. Obsza). - Mężczyzna jest cały i zdrowy. Został odnaleziony przez policjantów na terenie powiatu tomaszowskiego. Trafił pod opiekę lekarzy - informuje KPP w Biłgoraju.

Przypomnijmy. 46-letni mężczyzna, w czwartek (23 marca) około godziny 17 wyjechał z domu rowerem koloru prawdopodobnie srebrnego i oddalił się w nieznanym kierunku. Od tamtej chwili nie powrócił do miejsca zamieszkania i nie nawiązał kontaktu z rodziną. Poszukiwania prowadziła policja, straż pożarna, pomagali także mieszkańcy.

Tomasz Zalewa



Przez kilka dni trwały poszukiwania mieszkańca Zamchu

Tarnogród zaprasza młodych aktorów z powiatu



Powiatowy Przegląd Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych, już 17 kwietnia w Tarnogrodzie

Przed nami Powiatowy Przegląd Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych.

To w Tarnogrodzie już niebawem, bo 17 kwietnia. Adresatami są teatralne zespoły dziecięce i młodzieżowe, działające w instytucjach oświatowych, kulturalnych oraz w placówkach pozainstytucjonalnych i pozarządowych na terenie województwa lubelskiego. I już można się zgłaszać.

Komisje Artystyczne prze-

glądów powiatowych typują po jednym zespole w każdej kategorii do Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych - Festiwalu Najciekawszych Widowisk. Przegląd finałowy WPTDiM - Festiwal Najciekawszych Widowisk - odbędzie się w dniach

8-9 maja 2023 r. w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku

Tomasz Zalewa

Z Y C Z E N I A



Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Walka o fundusz sołecki w Aleksandrowie. Znowu go nie będzie

- Jeżeli my nie wydzielimy funduszy dla sołectw, to po co ci sołtysi i rady sołeckie są wybierani? To tak, jakby w Warszawie decydowali za nas, co mamy w gminie robić, to po co byłaby rada? - mówi radny Zdzisław Hułas z Aleksandrowa, który walczy o fundusz sołecki. Wójt i rada sceptycznie podchodzą do pomysłu wyodrębnienia oddzielnego budżetu dla sołectw.

Zdzisław Hułas
radny gminy Aleksandrów

Myślę, że dzięki wprowadzeniu funduszu sołeckiego aktywność społeczna i inicjatywy społeczne byłyby znacznie większe, bo my pozbawiamy w ten sposób ludzi jakiegokolwiek możliwości działania

Józef Biały
wójt gminy Aleksandrów

Fundusz sołecki jest zasadny, ale tam, gdzie gmina jest rozrzucona, gdzie są różne problemy. Biorąc pod uwagę Aleksandrów, uważam, że jest to bezzasadne. Do każdego sołectwa dajemy około 60 tys. zł

W Aleksandrowie podczas ostatniej sesji rady gminy odbyła się dyskusja dotycząca funduszu sołeckiego. Fundusz sołecki są to środki finansowe wyodrębnione w budżecie gminy, które są zagwarantowane dla sołectw na wykonanie przedsięwzięć służących poprawie warunków ich życia. To zebranie wiejskie - czyli mieszkańcy danego sołectwa podejmują decyzje, na co mają zostać wykorzystane ww. środki finansowe. Dlatego też to samym mieszkańcom zależy na tym, aby środki były wydawane w sposób prawidłowy i efektywny - czytamy na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Decyzja o utworzeniu funduszu sołeckiego pozostaje w gestii rad gmin. Urząd Gminy Aleksandrów przedstawił propozycję uchwały, aby w 2024, wzorem lat poprzednich, nie wyodrębniać funduszu sołec-

kiego dla aleksandrowskich sołectw. - Do tej pory w naszej gminie fundusz sołecki nie był wyodrębniany. W budżecie gminy mamy środki na każde sołectwo. W tym roku jest to 60 tys. zł na każde sołectwo, które przeznaczamy między innymi na remonty dróg w sołectwach - mówiła Dominika Szczachor, skarbnik gminy Aleksandrów.

O fundusz sołecki zawsze walczy radny Zdzisław Hułas. - Co roku się o to dopominam, aczkolwiek zawsze przegrywam w głosowaniach i nie rozumiem dlaczego. Chodzi mi o to, że jeżeli my nie wydzielimy funduszy dla sołectw, to po co ci sołtysi i rady sołeckie są wybierani? To tak, jakby w War-

szawie decydowali za nas, co mamy w gminie robić, to po co byłaby rada? - pytał radny Hułas. Jako przykład radny podał KGW z terenu Aleksandrowa, które dostają pewne pieniądze i same nimi gospodarują. - Myślę, że aktywność społeczna i inicjatywy społeczne byłyby znacznie większe, bo my pozbawiamy w ten sposób ludzi jakiegokolwiek możliwości działania. W imię czego? - podsumował swoje wystąpienie radny Hułas.

Do sprawy odniósł się Józef Biały, wójt gminy Aleksandrów: - Kolejny raz radny Hułas rozmija się z prawdą - rozpoczął swoje wystąpienie wójt. - To nie jest tak, że te Koła tak sobie wszystko same robią. Byliśmy zo-

bowiązani przekazać każdemu kołu lokum, gdzie one gospodarzą, składają swoją sprzętę - kontynuował. Wójt zaznaczył, że to, iż gmina nie pobiera środków za korzystanie z lokum, też jest formą funduszu sołeckiego. Przypomniał też o wyremontowanej remizie. Biały podkreślił, że powodem niewydziałania funduszu sołeckiego mają być problemy z rozliczeniem tych pieniędzy.

- Nie jest to prawdą, że tak łatwo i prosto jest rozliczyć fundusz sołecki. Musi pracownik pomagać te środki rozliczyć. Kiedyś wprowadziła to Platforma Obywatelska z PSL-em. To jest zasadne, ale rzeczywiście tam, gdzie gmina jest rozrzucona, gdzie są różne problemy. Biorąc pod uwagę Aleksandrów, uważam, że jest to bezzasadne. Do każdego sołectwa dajemy około 60 tys. zł, a jak ktoś jest bardziej aktywny, to się i dokłada - wyjaśniał Józef Biały.

Andrzej Bil, przewodniczący rady gminny, zapytał sołtysów, jakie jest ich zdanie, zaznaczając, że on osobiście nie podziela zdania radnego Hułasa. - Rady [red.: sołeckiej] zgłaszają problemy i pomysły, na co chciałyby wydać pieniądze i nikt im niczego nie narzuca - dodał Bil. Obecni na sesji sołtysi nie zabrali głosu w dyskusji. Uchwała o niewyrażeniu zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego została przyjęta 11 głosami za przy dwóch głosach przeciw.

Natalia Raćaitis

Najładniejsze ozdoby wielkanocne w gminie Józefów

Młodzi mieszkańcy gminy Józefów, którzy wzięli udział w konkursie wielkanocnym organizowanym przez Miejski Ośrodek Kultury w Józefowie, mają powody do zadowolenia. Otrzymali dobre oceny jurorów, a ich prace zostały wystawione na sprzedaż podczas kiermaszu organizowanego we współpracy z miejscową Caritas.

Na konkurs wpłynęło 135 propozycji, w tym 36 palm i 99 stroików.

Spśród najmłodszych autorów w wieku przedszkolnym najładniejsze palmy zgłosili: Grupa VI „Muchomorki” z Oddziału Przedszkolnego w Górecku Starym, Laura Późniak, Józef Darda, Grupa „Zajaczki”, Irmina Kusak i Magdalena Pogudź z Przedszkola w Józefowie oraz Alan Naklicki z Oddziału Przedszkolnego w Majdanie Nepryskim. Nagrody za stroiki odbiorą: Iwo Działo ze Szkoły Podstawowej w Stanisławowie, Laura Robaczewska, Zofia Otkala, Grupa 3-latków oraz „Krasnale” i „Wiewióreczki” z Przedszkola w Józefowie, a także „Muchomorki”, Maciej Zawisłak i Ignacy Witkoś z Oddziału Przedszkolnego w Górecku Starym. Kolejna dziesiątka autorów zasłużyła na wyróżnienia.

W kategorii dzieci z klas I - III nagrody za palmy trafią do Marii Mnuski, Gabriela Ostasza, Ksawerego Czapki, Marii

Droździel, Bartosza Kusiaka, Oliwii Jamroz, Kaliny Dziurbas, Marceliny Guć, Adeli Kluczkowskiej i Wiktora Skopa z SP Józefów oraz uczniów klas I - III ze świetlicy szkolnej w Józefowie. Laureatami w konkursie stroików zostali: Natan Kudefka, Dawid Maryńczak, Hubert Zaśko, Szymon Słupski, Weronika Robaczewska, Kacper Biszczanik, Karol Sitarz, Kamila Masłysz, Aleksandra Syta, Marcelina Dziama, Lena Tytoń, Dawid Waśko, Natalia Kmieć i Maja Zaśko z SP Józefów, a także uczniowie klas I - III świetlicy szkolnej w Józefowie oraz Pola Działo i Wojciech Książka ze Szkoły Podstawowej w Stanisławowie.

Wśród uczniów klas IV - VI za palmy jurorzy nagrodzili Julię Maryńczak, Martynę Skrobą, Zuzannę Świst, Igora Lisa, Kajetana Pastuszkę, Artura Droździela i Maję Świst z SP Józefów oraz Kacpra Pakułę z SP Majdan Nepryski. Najładniejsze stroiki przygotowali: Kornelia Maślowska, Piotr Hunicz, Miłosz Słupski i Amelia Zakrzewska z SP Józefów oraz Zuzanna Czerniak, Nikola Czerniak i Igor Łosiewicz z SP Majdan Nepryski.

Listę laureatów dopełniają autorzy z Warsztatów Terapii Zajęciowej i Środowiskowego Domu Samopomocy w Józefowie. Jurorom najbardziej spodobała się palma, wykonana przez Marię Kwiatkowską, Mariusza Pastuszkę, Stanisławę Buczkowską i Ewę Rynciewicz z ŚDS oraz stroiki autorstwa Sabiny Szymańskiej, także z ŚDS i Andrzeja Wątróbskiego z WTJ Józefów.

Tomasz Zalewa

Pisarka na spotkaniu w Aleksandrowie

ALEKSANDRÓW: „Śpiewająca Biblioteka” zawitała do Aleksandrowa. To było spotkanie autorskie z pisarką Edytą Zarębską oraz muzykiem i animatorem Robertem Zarębskim. Uczestniczyły dziewczynki z DKK „Okładka” i dzieci z klas pierwszych i drugich ze Szkoły Podstawowej im. Dzieci Zamojszczyzny w Aleksandrowie.

Edyta Zarębska podczas spotkania opowiedziała aleksandrowskim czytelnikom o tym, jak została pisarką i o tym, że to było jej największym marzeniem od dzie-

ciństwa, które się spełniło. Autorka zachwyciła dzieci swoim ciepłym głosem, którym wprowadziła baśniową atmosferę. Maluchy z ciekawością słuchały, jak mała



Spotkanie z pisarką w Gminnej Bibliotece Publicznej w Aleksandrowie

dziewczynka od jej marzenia, aby być „pisaczką”, została autorką „Opowieści babci Gruni” i kolejnych pozycji.

Edyta Zarębska to autorka książek dla dzieci i tekstów piosenek, ilustratorka, grafik, malarka. Zadebiutowała książką pt. „Opowieści babci Gruni”, którą również sama zilustrowała. W 2007 r. otrzymała wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie im. Astrid Lindgren organizowanym przez Fundację ABC XXI Cała Polska Czyta Dzieciom. Jest autorką i współautorką

książek dla dzieci. Audio-booki z jej utworami czytali tacy znakomici aktorzy jak Anna Dymna i Zbigniew Zamachowski.

Spotkanie zorganizowała Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie wspólnie z Dyskusyjnym Klubem Książki „Okładka”.

Tomasz Zalewa

BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

W Potoku Górnym rośnie nowa hala

Trwa budowa nowej hali widowiskowo-sportowej w Potoku Górnym: - Termin zakończenia prac to październik przyszłego roku, ale wykonawca zapewnił mnie, że budowa zakończy się wcześniej - mówi wójt gminy, Stanisław Dyjak.

Hala w Potoku Górnym będzie kosztowała 12,2 mln złotych. Dziesięć milionów to dofinansowanie z „Polskiego Ładu”, resztę gmina musi dołożyć ze swojego budżetu:

- Widać, że ta sala rośnie w oczach i to nas cieszy. Słupy, zbrojenia i pierwsze efekty już można zobaczyć. Praca wre. Nikt w gminie nie ma chyba wątpliwości, jak bardzo potrzebna jest

ta inwestycja i jak wyczekiwana ta sala sportowa. Mamy cztery szkoły na terenie gminy i niech te dzieci przyjeżdżają na zajęcia, niech korzystają z hali wszyscy mieszkańcy. Może będzie mniej problemów z kręgosłupem, z wadami postawy i z tężyzną fizyczną. Przez lata była wymówka, bo nie ma gdzie. Teraz chcemy zrobić coś, co zostanie w gminie Potok Górny na lata i będzie służyło następnym pokoleniom - tłumaczy wójt Potoka Górnego.

Nowa hala będzie miała ponad 2,1 tys. m² powierzchni, pełne zadaszenie i dwie kondygnacje. W środku boiska do gry: w piłkę ręczną, siatkową, koszykówkę, tenis ziemny oraz ściankę wspinaczkową. Budowa będzie też obejmowała wykonanie zaplecza



Nowa hala sportowa w Potoku Górnym ma być gotowa w październiku przyszłego roku

szatniowego, sanitarnego oraz magazynowego.

Hala sportowo - widowiskowa będzie z widownią na piętrze na 351 miejsc siedzących, plus miejsc dla osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich. Budynek zostanie wyposażony w sprzęt

sportowy i rehabilitacyjny w tym wyposażenie sportowe stałe, wyposażenie sportowe przenośne oraz siedziska trybun.

Wykonawcą jest firma z Biłgoraja, która w przetargu złożyła najkorzystniejszą ofertę.

Tomasz Zalewa



Budowa hali w Potoku Górnym ma zakończyć się w październiku przyszłego roku

Biszcza zaprasza na maraton wędkarski



Nad zalewem Biszcza-Żary będzie maraton wędkarski o puchar starosty biłgorajskiego. To rywalizacja drużynowa, a zapisy właśnie ruszają. Dwudniowy maraton rozpoczyna się 6 maja i jest organizowany przez GOKSiR w Bisczy.

Wójt Gminy Potok Górny informuje, że

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Potok Górny oraz na stronie internetowej www.ugpotokgorny.bip.lubelskie.pl wywieszony został w dniu 03 kwietnia 2023 r., na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem i dzierżawę. Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Wójta Gminy Potok Górny Nr 435/2023 z dnia 30 marca 2023 r.

Sołectwo sprząta swoją gminę



Mieszkańcy sołectwa Markowice zorganizowali akcję sprzątania

Przedświąteczne porządki w Glinach (gm. Księżpol). Mieszkańcy sołectwa Markowice zorganizowali akcję sprzątania. W akcji uczestniczyło ponad 20 osób, w tym dorośli, młodzież i dzieci.

Sprzątanie rozpoczęło się od krzyżówki Markowice - Gliny, a zakończyło się przy skrzyżowaniu Gliny - Cegielnia Markowice. Zebrani uprzątnęli przydrożne rowy i pobocza, a ilość śmieci była imponująca. Na zakończenie wszyscy mogli się posilić pieczonymi kiełbaskami z ogniska.



Sołtys sołectwa Markowice, który był inicjatorem akcji sprzątania, dziękuje wszystkim uczestnikom za udział i zaangażowanie. Zapowiada, że akcja będzie kontynuowana w przyszłości

To pierwsza tego typu akcja w tym sołectwie, ale nie pierwsza w gminie. Wcześniej mieszkańcy sprzątali pobocza w ciągu drogi Majdan Stary - Zanie, Majdan Stary - Wola Dereźniańska i Zanie - Zagacie. Z kajaków i z brzegu sprzątana była także rzeka Tanew.

Tomasz Zalewa

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Z Y C Z E N I A

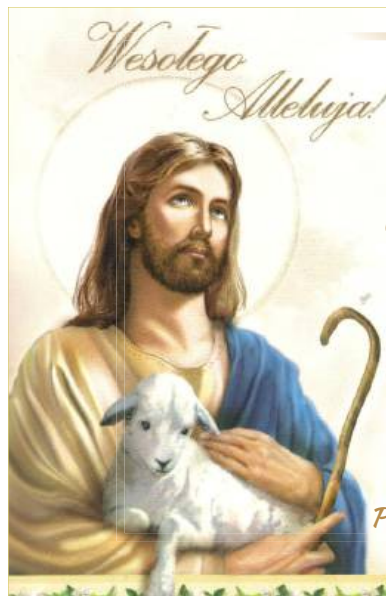


*Wszystkiego najlepszego
z okazji Świąt Wielkiej Nocy*

*Zdrowia, wiary, nadziei i miłości
oraz wielu Łask Bożych
od Zmartwychwstałego Chrystusa
życzą*

Przewodniczący
Rady Gminy
Henryk Kapica

Wójt Gminy
Potok Górny
Stanisław Dyjak



Wesołego Alleluja!
*Niech te święta wielkanocne
będą pełne nadziei i wiary.
Niech Chrystus Zmartwychwstały
przyniesie radość, miłość, spokój i szczęście
Ciepłych, pełnych radosnej nadziei świąt
Zmartwychwstania Pańskiego, rodzinnego
ciepła, radosnych spotkań
przy wielkanocnym stole
oraz smacznego święconego jajka
życzą:*

Przewodniczący Rady Gminy
Grzegorz Ciośmak

Wójt Gminy Biszcza
Zbigniew Pyczko

Wielka radość w Róžańcu

Czwartoligowi piłkarze Gromu Róžaniec w końcu wygrali. I to w meczu, w którym wcale nie byli faworytem. Podopieczni Dariusza Majchera pokonali Stal Kraśnik 2:0 (2:0), odnosząc historyczne, bo pierwsze zwycięstwo z tym rywalem. A Błękitni Obsza? No cóż.

W Róžańcu gospodarze objęli prowadzenie już w 2. minucie spotkania. Golkipier Stali Kraśnik wyszedł przed pole karne, ale wybił piłkę w okolice linii środkowej. Głową zgrał ją Jakub Paćkowski, a na pustą bramkę z dystansu strzelił Volodymyr Halych. W 18. minucie było już 2:0 dla Gromu. Błąd popełniła defensywa Stali, a jeden z zawodników umieścił futbolówkę we własnej bramce. Jak się okazało, był to ostatni gol w tym meczu, dający piłkarzom Gromu pierwsze zwycięstwo w rundzie



Trener Gromu Róžaniec, Dariusz Majcher, może odetchnąć. Zespół wygrał pierwszy mecz pod jego wodzą

wiosennej:

- Stal przyjechała jako faworyt, ale nam się zdecydowanie lepiej gra z drużynami, które przyjechały grać w piłkę, a nie uprawiać antyfutbol. Tym razem szczęście było po naszej stronie, ale to wynikało też z dobrej realizacji założeń taktycznych. Na pewno bramka zdobyta w 2. minucie ułatwia grę, ale bałem się tego, bo przecież z Zamościem

też wygrywaliśmy, a ciężko to było dopilnować. Mogliśmy jeszcze podwyższyć wynik, bo na 3:0 była sytuacja i zawodnik praktycznie sam na sam. Ale nie narzekajmy, bo Stal Kraśnik gra naprawdę bardzo fajny futbol. Wygraliśmy, ale goście pokazali nam też, nad czym musimy sporo pracować i jakie popełniamy błędy. Chcielibyśmy, żeby ci zawodnicy, którzy wchodzą z ław-



Grom Róžaniec pokonał Stal Kraśnik 2:0, choć wygrana mogła być jeszcze wyższa

ki rezerwowych, wnosili więcej do gry. Cieszy na pewno to, że widać piłkarski progres i liczę, że zamieni się to na punkty w tych meczach w grupie spadkowej. Wygląda, że pierwszy mecz to będzie wyjazdowe spotkanie w Łukowie, w poświęcony weekend - tłumaczy trener Gromu Róžaniec, Dariusz Majcher. Dodajmy, że był to czwarty mecz Gromu ze Stałą Kraśnik,

ale dopiero pierwsze, historyczne zwycięstwo zespołu z Róžańca. Drugi zespół z powiatu biłgorajskiego - Błękitni Obsza, grał na wyjeździe z POM Iskra Piotrowice. Trudno cokolwiek powiedzieć po takim meczu, dlatego przekazujemy sam wynik. POM Iskra Piotrowice - Błękitni Obsza 7:0. *Tomasz Zalewa*

IV LIGA

Wyniki 18 kolejki:
Grom Róžaniec - Stal Kraśnik 2:0
POM Iskra Piotrowice - Błękitni Obsza 7:0
Gryf Gmina Zamość - Sparta Rejowiec Fabryczny 2:1
Start Krasnystaw - Granit Bychawa 1:0
Tomasovia Tomaszów Lubelski - Kryształ Werbkowice 7:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Tomasovia	18	43	58-14
2.	Start Krasnystaw	18	42	40-15
3.	Stal Kraśnik	18	36	46-18
4.	Gryf Gm. Zamość	18	32	38-24
5.	Granit Bychawa	18	28	18-17
6.	Sparta Rejowiec	18	18	22-36
7.	Grom Róžaniec	18	18	23-40
8.	Iskra Piotrowice	18	14	24-40
9.	Kryształ	18	13	19-44
10	Błękitni Obsza	18	10	13-53

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 17 kolejki:
Łada 1945 Biłgoraj - Włókniarz Frampol 2:1
Victoria Łukowa - Omega Stary Zamość 4:3
Huczwa Tyszowce - Olimpiakos Tarnogród 0:4
Graf Chodywańce - Tanew Majdan Stary 1:2
Olimpia Miączyn - Granica Lubycza Królewska 0:2
Pogoń 96 Łaszczówka - Igros Krasnobród 3:2
Korona Łaszczów - Hetman Zamość 0:1
Orkan Bełżec - Unia Hrubieszów 3:3

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Łada Biłgoraj	17	47	61-9
2.	Unia Hrubieszów	17	37	55-25
3.	Huczwa Tyszowce	17	31	47-31
4.	Pogoń 96	17	28	31-28
5.	Hetman Zamość	17	27	41-27
6.	Olimpiakos	17	25	40-32
7.	Victoria Łukowa	17	24	26-25
8.	Igros Krasnobród	17	23	29-25
9.	Omega S. Zamość	17	23	32-30
10	Olimpia Miączyn	17	22	28-39
11	Tanew Majdan S.	17	20	36-44
12	Graf Chodywańce	17	20	24-36
13	Korona Łaszczów	17	18	23-27
14	Granica Lubycza Kr.	17	12	13-53
15	Włókniarz Frampol	17	12	17-48
16	Orkan Bełżec	17	8	22-46

Zapowiedź 18 kolejki:
Tanew Majdan Stary - Łada 1945 Biłgoraj (8.04, 14:00)
Włókniarz Frampol - Huczwa Tyszowce (8.04, 14:00)
Olimpiakos Tarnogród - Korona Łaszczów (05.04, 16:00)
Granica Lubycza Królewska - Victoria Łukowa (06.04, 16:00)
Omega Stary Zamość - Orkan Bełżec (06.04, 16:00)
Unia Hrubieszów - Graf Chodywańce (05.04, 17:00)
Igros Krasnobród - Olimpia Miączyn (06.04, 16:00)
Hetman Zamość - Pogoń 96 Łaszczówka (05.04, 16:00)

Emocje w piłkarskiej okręgówce

Już dawno nie było takich emocji w piłkarskiej klasie okręgowej. W Biłgoraju faworyzowana Łada zwycięską bramkę zdobyła dopiero w doliczonym czasie gry. Podobnie było w Łukowej. Do tego cenne wyjazdowe zwycięstwa Tanwi Majdan Stary oraz na trudnym terenie w Tyszowcach, Olimpiakosu Tarnogród.

W Biłgoraju Łada miała mieć spacer z szybującym na dno tabeli Włókniarzem Frampol. Aż do 92. minuty był remis 1:1: - Chyba nikt się nie spodziewał takiej końcówki, ale było bardzo nerwowo i oby taki mecz się już nie powtórzył. Dobrze, że wygraliśmy i kolejne trzy punkty zdobyte. Styl, w jakim to zrobiliśmy, na pewno pozostawia wiele do życzenia. Zagraliśmy po prostu słabe spotkanie i jedyne, co może cieszyć, to nasze zwycięstwo. Stać nas na zdecydowanie lepszą grę. Ciężko kogokolwiek wyróżnić po takim spotkaniu. Trzeba o tym jak najszybciej zapomnieć i skupić się na wyjazdowym meczu z Tanwią - mówi trener Łady, Jarosław Czarniecki. Łada 1945 Biłgoraj - Włókniarz Frampol 2:1 (1:0). Bramki dla Łady zdobyli: Jakub Kołodziej i Mykola Cherniuk. Dla Włókniarza: Rafał Czajka. Równie wielkie emocje były w Łukowej. Victoria w 10. minucie objęła co



Sporo walki, aż cztery gole i wygrana Olimpiakosu Tarnogród w Tyszowcach

prawda prowadzenie w meczu z Omegą Stary Zamość po fatalnym błędzie bramkarza gości, ale później dwukrotnie przegrywała. - W 27. minucie goście wyrównali, a w 44. minucie strzelili nam gola z karnego na 1:2. Minutę później my mieliśmy karnego, którego na bramkę zamienił Jarek Waleciuk. W 51. minucie 2:3 dla Omegi, a my w 63. minucie nie wykorzystaliśmy rzutu karnego. W 80. minucie Krzysztof Rybak na szczęście strzelił na 3:3 i zaczął się horror. W 90. minucie ten sam piłkarz dał nam jednak zwycięskiego gola. Ale mecz jak najbardziej wyrównany i mógł się podobać kibicom, bo emocje, dużo akcji i dużo goli - tłumaczy Dominik Strus, kierownik Victorii Łukowa.

W Tyszowcach niespodziankę sprawił Olimpiakos Tarnogród, pewnie i wysoko pokonując trzecią w tabeli



Najpierw horror, a później wielka radość piłkarzy Victorii Łukowa

Huczwę i to aż 4:0. Humor powinien odzyskiwać trener Tanwi Majdan Stary, Bogdan Antolak. Jego zespół wygrał

w Chodywańcach 2:1. W debiucie zwycięską bramkę dla Tanwi zaliczył Dawid Zawidczak.

Tomasz Zalewa

Piłkarze klasy A rozpoczęli rundę wiosenną

Piłkarska klasa A, w której mamy sześć klubów z powiatu biłgorajskiego, rozpoczęła rundę wiosenną. Nie zwalnia tempa Metalowiec Goraj, który pokonał Relax Księżpol 2:0 i jest na dobrej drodze, by w czerwcu cieszyć się z awansu do okręgówki.

Nikt w Goraju nie wyobrażał sobie innego wyniku niż zwycięstwo, choć niepewność była, bo Relax Księżpol przyjechał przecież na pierwszy mecz pod wodzą nowego trenera, Sergieja Sawczuka.

- Mecz był całkiem wyrównany. Oczywiście mogło się to skończyć naszym wyższym zwycięstwem przy lepszej skuteczności, ale piłkarze z Księżpola też zasłużyli na honorowego gola. Aż się zdziwiliśmy, że Relax potrafi grać taką naprawdę fajną piłkę. Ale to może to zasługa świeżości i nowego trenera? Porównując to do meczu z rundy jesiennej, to zespół



Aż siedem goli obejrżeli w tej kolejce kibice w Soli

z Księżpola zaprezentował się o wiele lepiej. Nas cieszą trzy punkty, choć równie dobrze mogło być i 4:0 w tym spotkaniu - mówi Mateusz Dzwolak, grający trener Metalowca Goraj.

Przed wiceliderem zamojskiej klasy A, droga to awansu do okręgówki, robi się coraz bardziej szeroka i przejezdna.

- Chyba można tak powiedzieć, że jedziemy w stronę klasy okręgowej. Ale skupiamy się teraz na meczu wyjazdowym ze

Spartą Łabunie. Może być różnie, bo to okres przedświąteczny i nie każdy z zawodników może dostać wolne. Nasz najlepszy strzelec - Mateusz Decyk, pauzuje jeszcze jeden mecz, to za czerwoną kartkę w spotkaniu z Huraganem Hrubieszów. A to jest naprawdę duże osłabienie. Nie wiadomo też co będzie z Marcinem Dzwolakiem, bo z meczu z Księżpołem miał niefortunne zderzenie głową z rywalem, a to jest nasz podstawowy stoper i filar defensywy. Łabunie wygrały

na początek wiosny 6:0, dlatego szykujemy się na ciężki bój - zapowiada szkoleniowiec zespołu z Goraja.

Wielkie emocje były też w Soli, gdzie Olender wygrał z Sokołem Zwierzyniec 4:3 (2:1).- Olender wygrał moim zdaniem zasłużenie. Wydaje mi się, że wdramy powoli ten plan naszego nowego trenera i widać tego efekty. Nie był to łatwy mecz. Początek zresztą nigdy nie jest łatwy, tym bardziej po takiej przebudowie

i zmianach. Ja jestem bardzo zadowolony z wyniku, zwłaszcza patrząc na to, co działo się na innych boiskach. W tabeli awansowaliśmy o jedno miejsce i teraz ciężki mecz wyjazdowy z Andorią Mirce. Środek przedświątecznego tygodnia, środa, czyli dzień pracujący i okres przedświąteczny. A do tego jakieś dwie godziny jazdy na mecz. Oby udało się przywieźć do Soli punkty - mówi prezes Olendra, Adam Czyżo.

Tomasz Zalewa

KLASA A

Wyniki 14 kolejki:

Metalowiec Goraj - Relax 2:0
Olender Sól - Sokół 4:3
Potok Sitno - Delta Nielisz 4:0
Orion Dereźnia - Andoria 1:3
Roztocze - Piast Babice 2:1
Ostoja Skierbieszów - Tarpan Korchów (przełożony na 12.04, 16:30)
Sparta - Huragan Hrubieszów 6:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Potok Sitno	14	40	55-10
2.	Metalowiec Goraj	14	36	38-13
3.	Sparta Łabunie	14	33	47-16
4.	Roztocze	14	26	38-25
5.	Andoria Mirce	14	24	41-19
6.	Huragan Hrub.	14	24	25-31
7.	Olender Sól	14	18	25-25
8.	Ostoja Skierb.	13	16	16-23
9.	Orion Dereźnia S.	14	14	21-31
10	Piast Babice	14	13	18-33
11	Tarpan Korchów	13	11	17-40
12	Relax Księżpol	14	10	30-42
13	Sokół Zwierzyniec	14	9	13-34
14	Delta Nielisz	14	4	11-53

Zapowiedź 15 kolejki:

Sparta Łabunie - Metalowiec Goraj (05.04, 16:00) Piast Babice - Orion Dereźnia (05.04, 16:00) Tarpan Korchów - Roztocze Szczepieszyn (08.04, 14:00) Andoria Mirce - Olender Sól (05.04, 16:45) Delta Nielisz - Relax Księżpol (05.04, 16:00) Huragan Hrubieszów - Ostoja Skierbieszów (08.04, 13:00) Sokół Zwierzyniec - Potok Sitno (06.04, 17:00)

To już ostatnie sparingi



W sparingu w Szyszkowie - zdecydowane zwycięstwo KS Wola Różaniecka

W sparingowym meczu piłkarskim rozegranym w Szyszkowie, miejscowy Wrzos przegrał z KS Wola Różaniecka 2:6. Piłkarze klasy B powoli kończą mecze kontrolne. Rundę wiosenną rozpoczną w poświęcony weekend 15-16 kwietnia.

W innym spotkaniu kontrolnym Szumy Susiec pokonały Aleksandrię Aleksandrów 2:0. Zapowiedź 10 kolejki piłkar-

Tomasz Zalewa

Biłgorajskie szczypiornistki grały w Lidze Wojewódzkiej



MKS Biłgoraj z dwiema porażkami na turnieju w Łukowie

Piłkarki ręczne MKS Biłgoraj wróciły z Łukowa, z pierwszego turnieju finałowego Wojewódzkiej Ligi Dziewcząt.

Biłgorajskie szczypiornistki zmierzyły się z zespołami z Kraśnika i Łukowa. - Niestety w pierwszym meczu przeciwko KMKS Kraśnik przegrywamy po słabej grze zarówno w obronie, jak i w ataku 34:6. W drugim meczu przeciwko SPR Łukovia Łuków dziewczyny pokazują charakter, walkę oraz zostawiają serce na

parkiecie. Mecz długo oscyluje koło remisu, lecz niestety przegrywamy 26:16. Mimo dwóch porażek zbieramy cenne doświadczenia ze sobą, wyciągamy wnioski i szykujemy się do drugiego turnieju finałowego - informuje MKS Biłgoraj.

Drugi turniej finałowy zostanie rozegrany prawdopodobnie 15 kwietnia w Lublinie. Prawdopodobnie, bo klub czeka jeszcze na oficjalne potwierdzenie terminu.

Tomasz Zalewa



MKS Biłgoraj z dwiema porażkami na turnieju w Łukowie

Kiermasz w BCK: byli starzy bywalcy oraz debiutanci



Kiermasz wielkanocny w Biłgorajskim Centrum Kultury był okazją do debiutu dla nowo powstałego KGW Nasza Bukownica. Członkowie Koła dwoili się i troili, by zdążyć z przygotowaniami, gdyż Koło powstało zaledwie kilka tygodni temu. Chyba się udało, bo Bukownica przyjechała na kiermasz z największym stoiskiem.

2 kwietnia Biłgorajskie Centrum Kultury zaprosiło na kiermasz wielkanocny. Frekwencja była spora, a rękodzieło lokalnych twórców cieszyło się sporym zainteresowaniem kupujących. Wśród

wystawców spotkaliśmy zarówno stałych bywalców wydarzeń, gdzie promowane jest rękodzieło, jak i debiutantów, którzy starali się, by wypaść jak najlepiej.

Natalia Raćkalis



Na kiermaszu w BCK nie mogło zabraknąć stałych bywalców wszelakich imprez, gdzie promowane jest rękodzieło, czyli podopiecznych Szkoły Specjalnej w Biłgoraju. O przygotowaniach do kiermaszu opowiedziała nam uczennica szkoły, Aleksandra Marczak: My sami zrobiliśmy te wszystkie stroiki, cała nasza grupa w szkole je robiła. Robiliśmy też świąteczne palmy. Żeby zrobić stroik wypalaliśmy nawet specjalne doniczki w piecu ceramicznym, szyliśmy kurczaczki w pracowni krawieckiej. Bardzo lubimy robić takie rzeczy przed świętami.



Na kiermaszu w BCK-u pojawiły się również panie z KGW Terespol - Zaorenda. To Koło działa prężnie od lat, a młode członkinie kultywują tradycję swoich mam i babć. Panie z Terespoli przywiozły ze sobą piękne stroiki, koszyczki i przepyszne ciasta.

Kiermasze Wielkanocne w powiecie biłgorajskim



Wielki Kiermasz Świąteczny w Szkole Podstawowej we Frampolu



Wielki Kiermasz Świąteczny w Szkole Podstawowej we Frampolu

Ostatnie dni przed świętami to także Kiermasze Wielkanocne. W powiecie biłgorajskim było ich naprawdę sporo. M.in. w Biłgoraju, ale też we Frampolu, czy w Józefowie.

We Frampolu, Szkolne Koło

Wolontariatu zorganizowało Wielki Kiermasz Świąteczny, z którego dochód został przeznaczony na pomoc dzieciom z krajów misyjnych. - Dzięki wielkiemu zaangażowaniu uczniów, przedszkolaków, rodziców i nauczycieli, udało nam się zebrać rekordową sumę, bo aż 1500 zł! Cały dochód zasilili konto Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci - przekazując i pokazując organizatorzy.

Kiermasz Wielkanocny był także na rynku w Józefowie.

Tomasz Zalewa



Wielki Kiermasz Świąteczny w Szkole Podstawowej we Frampolu



Kiermasz Wielkanocny na rynku w Józefowie

OGRODZENIA - BALUSTRADY

501-749-427
biuro.rafmet@o2.pl